Wyśpiewały wyróżnienie

strona 5

Fot.Anna Nowicka

Piłkarski Memoriał Tomka Trybonia

strona 9

Fot.Janusz Krycka

TYGODNIK LOKALNY

Współczesna łukowska

Lukow24.pl

25 lutego - 3 marca 2025 r. ■ nr 8 (1050) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

■ ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW ■ WOJCIESZKÓW ■ WOLA MYSŁOWSKA

Najpierw ranił brata nożem, a potem „frunął” autem. Postawili mu zarzut

Kolejne konsekwencje spotykają 20-latka z gminy Trzebieszów.

20-latek, który 17 lutego najpierw zaatakował młodszego brata, a później rzucił się do szaleńczej jazdy swoim audi, o mały włos nie skończył tragicznie

STR. R1

Będą apelacje od wyroku zabójcy komornik z Łukowa?

STR. R1

Porzucony chart błąkał się po obwodnicy Łukowa. Ludzie ruszyli na pomoc

STR. 8

Fot.mo

Sprawa łukowskiego organisty w telewizji. Pokazano zdjęcia, które miał wysyłać dzieciom

STR. 11

R E K L A M A

REHABILITACJA

- FIZJOTERAPIA I REHABILITACJA
- TERAPIA MANUALNA
- TERAPIA PIJAWKĄ LEKARSKĄ
- AKUPUNKTURA I ELEKTROAKUPUNKTURA
- BÓLE MIĘŚNI I STAWÓW
- BÓLE KRĘGOSŁUPA
- BÓLE MIGRENOWE
- RWA KULSZOWA
- OGRANICZENIA RUCHOMOŚCI
- REHABILITACJA PO URAZACH

FIZJOTERAPIA MICHAŁ PRZEGALIŃSKI

BROWARNA 53, 21-400 ŁUKÓW TEL. 789 943 353

R E K L A M A

POMOGĘ ZAKUPIĆ i sprowadzić auto w USA i Kanadzie

TEL. 608 34 33 00

ŁUKÓW

Za usługę wystawiam fakturę VAT lub paragon. Bardzo niska prowizja

OFERUJEMY:
- nawozy
- środki ochrony roślin
- materiał siewny
- profesjonalne doradztwo
- transport
- atrakcyjne ceny

M-Plant

780 599 553

ul. Kasztanowa 5 (Skład Opału), 21-560 Rzeczyca

N 2030
ISSN 2083-2818
9 772083 281508
LUK

eprasa.pl 742956d0a0

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Magdalena Oknińska,
tel.: 510 281 095
e-mail: magdaita@gazeta.pl

Sport
Mateusz Połynka
tel.: 516 019 184

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Iza Szczygielska
tel: 792 458 875
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
e-mail: anna-chacewicz@wp.pl

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Punkt Kurierski PAKERSI ul. Browarna 35/1, Łuków

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

25 lutego
godz. 8.00 - 10.00, Wola Okrzejska ul. Powstańców Styczniowych, Spokojna, Leśna
godz. 10.15 - 12.15, Wola Okrzejska ul. Kolejowa (nr od 1 do 35), ul. Południowa nr 20
godz. 12.30 - 14.30, Wola Okrzejska ul. Kmicica, Wschodnia, Ogrodowa, Malinowa (nr od 1 do 11), Sienkiewicza 16
godz. 14.30 - 16.30, Wola Okrzejska ul. Zagłoby (nr od 1 do 36), Polna (nr 1 i 5), Sienkiewicza nr 2

26 lutego
godz. 8.00 - 10.00, Stary Patok (nr od 6 do 35)
godz. 10.15 - 12.15, Kożuchówka ul. Wypoczynkowa (nr od 28 do 51), Senatorska, Brzozowa nr 2

Felieton Bartłomieja Bryka

Budżet pożera oszczędności mieszkańców

Gdy jesienią ubiegłego roku władze Łukowa postanowiły podnieść podatek od nieruchomości, my – Klub Radnych PiS – byliśmy przeciw.

Ostrzegaliśmy, apelowaliśmy i proponowaliśmy rozsądniejsze rozwiązania. Gdy zaprosiliśmy burmistrza na Okrągły Stół Podatkowy, liczyliśmy na dialog. Burmistrz i jego zastępca jednak zignorowali nasze argumenty. Musi być drożej i koniec.

Żadnych kompromisów, żadnych ustępstw.

Teraz, na początku 2025 roku, mieszkańcy dostają pierwsze rachunki według nowych stawek. Reakcja? Niedowierzanie. Oburzenie. Rozczarowanie. Nowe rachunki uderzają po kieszeniach. Czy można było inaczej? Można było, ale władze Łukowa miały swoją wizję. Ciekawe, czy teraz, gdy łukowianie poczuli skutki tej decyzji na własnej skórze, burmistrzowie oraz ich większość odważą się spojrzeć im w oczy i powiedzieć: „To dla Waszego dobra".

Bo oto widzimy, jak to działa – decyzje podejmowane bez głębszej analizy ich następstw szybko stają się realnym problemem dla naszych mieszkańców. A mieszkańcy, którzy na co dzień nie śledzą lokalnej polityki, dopiero teraz widzą skutki na własnych rachunkach. I pytają mnie: „Panie radny, czy da się to odkręcić?". Niestety, większość rządząca zamknęła tę drogę, zanim jeszcze ktoś zdołał zaprotestować.

Dlatego warto pamiętać, że wysokie podatki nie spadły z nieba. To efekt decyzji konkretnych osób. Czy dało się to zrobić inaczej? Oczywiście, że można było znaleźć rozwiązania, które nie uderzałyby tak mocno w mieszkańców. Trzeba mieć na uwadze, że wybory nadejdą szybciej, niż nam się wydaje.

Kiedy przyjdzie ich czas, warto będzie o tym przypomnieć i zastanowić się, w jakim kierunku zmierzaliśmy w ostatnich latach.

Bartłomiej Bryk

Felieton Mateusz Popławskiego

Ferie w Łukowie - zimowa przygoda w mieście!

Na ulicach Łukowa widać, że duża część mieszkańców wyjechała z naszego miasta. Nie trzeba udawać się w góry czy nad morze, by poczuć magię ferii – Łuków ma w zanadrzu wiele do zaoferowania.

Już od lat Łukowski Ośrodek Kultury staje się sercem zimowych atrakcji dla najmłodszych. W tym roku, pod hasłem „Kosmiczne Ferie Zimowe ŁOK 2025", dzieci biorą udział w niezwykłej przygodzie. To świetna okazja, by dzieci oderwały się od ekranów i zanurzyły w świat wyobraźni.

Jeśli jednak ktoś woli bardziej sportowy klimat, Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łukowie nie zawodzi. Tradycyjne „Ferie z OSiR-em" pod hasłem „Komputer ma wolne" to zaproszenie do aktywności fizycznej dla dzieci i młodzieży w każdym wieku. Darmowe zajęcia przyciągają tych, którzy wolą ruch od siedzenia w domu. Pływalnia „Delfinek" z wodnym torem przeszkód to prawdziwy hit – ileż frajdy daje zjazd do wody w środku zimy!

Na młodych czytelników czeka także Miejska Biblioteka Publiczna, która w czasie ferii zaprasza dzieci na różnorodne zajęcia.

Łuków w ferie pokazuje, że małe miasto może mieć wielką duszę. Tu nie ma miejsca na nudę – niezależnie od tego, czy wolisz sztukę, sport, czy po prostu odpoczynek wśród bliskich. To czas, kiedy dzieciaki mogą naładować baterie przed powrotem do szkoły, a dorośli przypomnieć sobie, jak dobrze smakuje zimowa beztroska.

Więc pakuj sanki, rękawiczki i dobry humor – ferie w Łukowie czekają!

Mateusz Popławski

Co, gdzie, kiedy?

MARZEC 1 SOB.
„Staropolskie Kusaki", ZS nr 2 w Łukowie, godz. 10
„Karnawał Igrzysk Rzymskich i Greckich", świetlica w Trzebieszowie, godz. 20

MARZEC 2 NIEDZ.
Wilczym Tropem, Rajd Motocyklowy nad Zalewem Zimna Woda, godz. 9
Bieg Wilczym Tropem, Gmina Stanin, godz. 10
Giełda Kolekcjonerów, ŁOK, godz. 10
Bieg Wilczym Tropem Łuków, Park Miejski, godz. 12
Gala „Kobieta Roku", GOK Łuków, godz. 16

KARDIODIABETOLOG
SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna", Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: **693 870 894**

APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

OFERTY PRACY ŁUKÓW

URZĄD PRACY

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Rozbieracz–wykrawacz, Łuków		30,5 zł/godz.	z
Asystent osoby niepełnosprawnej, Wólka Konopna		4 666,00 zł	z
Asystent kas samoobsługowych, Łuków	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Dąbie/ZS	1	5 915,00 zł	u
Sprzedawca, Jeleniec/Gulik	1	6 000,00 zł	u
Prawnik, Łuków/Kancelaria Adwokacka	1	10 000,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Łuków/COLOV		40 zł/godz.	z
Pomocnik dekarza, Wola Burzecka	1	7 000,00 zł	u
Monter konstrukcji stalowych i płyt warstwowych, Łuków/Agrogust	1	5 200,00 zł	u
Robotnik budowlany, Łuków/Agrogust	1	5 000,00 zł	u
Spawacz TIG, Łuków/KJ Stal	1	5 760,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Łuków/KJ Stal	1	4 800,00 zł	u
Psycholog szkolny, Radoryż Smolany ZS	0,5	2 957,24 zł	u
Pedagog specjalny, Radoryż Smolany ZS	0,5	2 957,24 zł	u
Opiekun drobiu, Jakusze	1	4 800,00 zł	u
Operator suszarni, Jakusze	1	4 800,00 zł	u

u – umowa o pracę z - umowa zlecenie

STOMATOLOG
KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA
- PROTETYKA
- LASEROTERAPIA
- RTG
- WYBIELANIE
- BEZPŁATNE PRZEGLĄDY OKRESOWE

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48
TEL. 601 804 799

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA
RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY
GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI
UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989, Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY
NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT
POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE
HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338

R E K L A M A
ŁUKOWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021
ŁUK

eprasa.pl 742956d0a0

Nocny pożar w Adamowie

Po godzinie 22 w Adamowie doszło do pożaru na prywatnej posesji. Interwencja miała miejsce 18 lutego.

Na miejsce zadysponowano jednostkę Ochotniczej Straży Pożarnej z Adamowa.

Strażacy zastali płonące krzaki, znajdujące się w pobliżu drewnianego ogrodzenia. Istniało ryzyko objęcia płotu ogniem.

Działania gaśnicze rozpoczęto niezwłocznie. Pożar został ugaszony jednym prądem wody, nie odnotowano strat materialnych ani osób poszkodowanych.

an

Strażacy zastali na miejscu palące się krzaki i gałęzie

Strażacy otworzyli drzwi do mieszkania starszej osoby. Sąsiedzi słyszeli, jak wołała o pomoc

ŁUKÓW W czwartek, 20 lutego, po godzinie 7:30 strażacy interweniowali na prośbę policji w jednym z mieszkań na osiedlu Klimeckiego.

W mieszkaniu znajdowała się 80-letnia kobieta, która nie mogła podejść do drzwi. Sąsiedzi usłyszeli jej wołanie o pomoc i wezwali służby.

Na miejsce wysłano jeden zastęp straży pożarnej z Łukowa. Przy użyciu ręcznej wyważarki strażacy otworzyli drzwi, umożliwiając dostęp służbom medycznym. Do starszej pani natychmiast wszedł Zespół Ratownictwa Medycznego, aby udzielić jej pomocy. Z informacji wynika, że kobieta była przytomna.

mo

Straż wezwana do pożaru w gm. Stanin

19 lutego o godzinie 8:44 do straży wpłynęło zgłoszenie o pożarze sadzy w domu jednorodzinnym w Tuchowiczu.

Na miejscu zjawiły się jednostki z OSP Tuchowicz, JRG Łuków oraz OSP Stanin. Strażacy zabezpieczyli teren, wygasili piec i założyli sito kominowe, aby ograniczyć dopływ tlenu oraz zapobiec wydostawaniu się płonącej sadzy. Dodatkowo został podany rozproszony strumień wody za pomocą lanc kominowych. Po opanowaniu sytuacji budynek został oddymiony oraz została przeprowadzona kontrola obiektu przy użyciu czujników gazu oraz kamery termowizyjnej. Na szczęście w zdarzeniu nikt nie ucierpiał.

an

Fot. OSP Stanin

Strażacy apelują o regularne czyszczenie przewodów kominowych

Najlepsza podstawówka w Łukowie

W rankingu szkół podstawowych 2025 w Łukowie, zorganizowanym przez portal edukacyjny WaszaEdukacja.pl, wzięło udział 5 placówek.

Według danych portalu, najwyżej ocenioną szkołą w Łukowie została Szkoła Podstawowa nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi im. Bronisława Chącińskiego, zajmując pierwsze miejsce w mieście. W rankingu ogólnopolskim uplasowała się na 2520. pozycji, zdobywając 53,791 pkt.

W 2024 roku szkoła ta zajmowała 3. miejsce w rankingu najlepszych szkół podstawowych w Łukowie, natomiast w 2023 roku była na 2. pozycji.

II miejsce w rankingu zajęła Szkoła Podstawowa nr 1 w Łukowie (miejsce w Polsce 2656) - 53.222 pkt.

III miejsce SP nr 3 w Łukowie (miejsce w Polsce 2782) - 52.808 pkt.

IV miejsce SP nr 5 w Łukowie (miejsce w Polsce 3831) - 49.395 pkt.

V miejsce SP nr 2 z Oddziałami Dwujęzycznymi w Łukowie (miejsce w Polsce 4156) - 48.328 pkt.

an

R E K L A M A

R E K L A M A

eprasa.pl 742956d0a0

Pamięć o Trzaskowskim i jego towarzyszach. Rocznica poległych w Lesie Gułowskim

21 lutego, przypadała rocznica tragicznych wydarzeń z 1863 roku.

Na obrzeżach gminy Adamów, pomiędzy Lipinami a Wolą Okrzejską, w Lesie Gułowskim, znajduje się mogiła powstańców styczniowych. Spoczęli w niej polegli 21 lutego 1863 roku, Antoni Trzaskowski i jego 14 towarzyszy broni.

- Informacji dotyczących dowódcy i jego podkomendnych nie ma wiele. Wiadomo, że Trzaskowski pochodził z Galicji. Był oficerem wojsk austriackich, potem buchalterem jednego ze znaczniejszych domów kupieckich w Warszawie. W powstaniu styczniowym objął dowództwo nad małym oddziałem, który w niespełna miesiąc po wybuchu tego zrywu narodowego został rozbity właśnie na Kobylczyku. Pozostawił żonę i kilkoletnie dziecko, które po otrzymaniu aktu zgonu wyjechały z Warszawy do Lwowa. Według informacji zawartych w akcie zgonu z 22 lutego 1863 r. wydanego w parafii Okrzeja, Trzaskowski miał 38 lat. O mogile wspominał regionalista Jan Stanisław Majewski w latach 20-stych ubiegłego stulecia. To właśnie jego relacje doprowadziły do jej powtórnego odnalezienia. 3 maja 1998 r., został odsłonięty tam pomnik - informuje Muzeum Czynu Bojowego Kleeberczyków w Woli Gułowskiej

an

Na skraju gminy Adamów, pomiędzy Lipinami a Wolą Okrzejską w Lesie Gułowskim znajduje się mogiła powstańców styczniowych

Fot. Muzeum Czynu Bojowego Kleeberczyków w Woli Gułowskiej

Kierowca wjechał w ogrodzenie

Fot. OSP Dąbie

Kierowca za spowodowanie kolizji został ukarany mandatem

W sobotę, 16 lutego, o godzinie 11:19 straż pożarna wyjechała o kolizji w Dąbiu.

Jak się okazało doszło tam do zdarzenia, którego sprawcą był kierowca samochodu marki Honda. Oprócz tego, że wjechał w płot to uszkodził również pobliski hydrant.

Na miejsce została skierowana jednostka OSP Dąbie oraz JRG Łuków.

Działania strażaków obejmowały zabezpieczenie terenu, odłączenie akumulatora w pojeździe, neutralizację wyciekłych płynów oraz zakręcenie hydrantu.

Jak poinformował rzecznik prasowy KPP Łuków kierowca był trzeźwy. Jednak za spowodowanie kolizji został ukarany mandatem.

an

R E K L A M A

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400
BIURO SPRZEDAŻY
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków
www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud development
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. WIATRAKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 (25)798 54 56, 604 962 404
hurtownia@elbud.lukow.pl
Zaopatrzymy Twoją budowę !
BMI icopal ATLAS yetico KABE SOLBET Wienerberger ROCKWOOL FORBUILD KNAUF MAPEI H+H SOUDAL domax

LUK

eprasa.pl 742956d0a0

Łukowscy strażacy z nowym, specjalistycznym sprzętem

Nowy sprzęt o wartości niemal 9 milionów złotych trafił w ub. tygodniu do komend miejskich i powiatowych Państwowej Straży Pożarnej w województwie lubelskim.

Uroczystość przekazania odbyła się w KP PSP w Radzyniu Podlaskim, a wzięli w niej udział Krzysztof Komorski, wojewoda lubelski. Powiat łukowski reprezentowali wicestarosta powiatu łukowskiego Janusz Kozioł oraz Konrad Turski, p.o. komendanta KP PSP w Łukowie.

Nowe wyposażenie dla jednostek podległych Komendzie Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie zostało dostarczone w ramach projektu „Dostosowanie Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego w województwie lubelskim do zmian klimatycznych, zmian w środowisku naturalnym oraz zagrożeń cywilizacyjnych".

Do KP PSP w Łukowie trafił zestaw oświetleniowy na przyczepie

Do KP PSP w Łukowie trafił zestaw oświetleniowy na przyczepie. Sprzęt ten służy do zapewnienia odpowiedniego oświetlenia podczas działań ratowniczo-gaśniczych w nocy lub w miejscach o słabej widoczności.

Warto dodać, że projekt rozpoczął się 27 lutego 2023 roku i potrwa do 30 września 2026 roku, a jego całkowita wartość wynosi 130 612 910 zł.

an

Tomasz Karolak wystąpi w Łukowie!

Sympatycy Tomasza Karolaka mogą przygotować się na solidną dawkę emocji!

- Rockowo-gadany stand up muzyczny Tomasza Karolaka, to propozycja którą przygotowaliśmy dla wszystkich fanów artysty i dobrej zabawy. Znany z zarówno dużych jak i małych ekranów gwiazdor w wybitnie zabawny sposób, przedstawi nam swoje spojrzenie na otaczającą go rzeczywistość z perspektywy człowieka po 50-tce. Opowie też co nieco o sobie, swoich przeżyciach oraz uchyli nieco rąbka ze świata show biznesu - informuje ŁOK.

Stand up Tomasza Karolaka „50 i co?" odbędzie się 1 marca 2025 r. o godz.19:00 w sali widowiskowej ŁOK. Bilety w cenie 80 zł do kupienia wyłącznie online na stronie ośrodka.

an

Weronika, Oliwia i Agata wyróżnione na Podkarpaciu

Łukowski Ośrodek Kultury poinformował o sukcesach swoich podopiecznych na Podkarpackim Kolędowaniu.

Weronika Wierzchowska, Agata Kowal i Oliwia Gręzak otrzymały specjalne wyróżnienie w kategorii zespoły.

Dziewczyny kolejny raz odniosły sukcesy na scenie

Fot.ŁOK

Przyznano również wyróżnienia w kategoriach solowych:

Oliwia Gręzak - wyróżnienie w kategorii 14-17 lat

Aleksandra Domańska - wyróżnienie w kategorii 10-13 lat

Natalia Burdach - wyróżnienie w kategorii 6-9 lat

an

R E K L A M A

LUK

eprasa.pl 742956d0a0

Od pół wieku idą razem przez życie

Na zakończenie spotkania Jubilaci zrobili wspólne pamiątkowe zdjęcie (fot. Gmina Serokomla)

Oprócz medali małżonkowie otrzymali prezenty - eleganckie ręczniki z napisami Mąż i Żona oraz kwiaty (fot. Gmina Serokomla)

Dla Szanownych Jubilatów recytowały, śpiewały i tańczyły dzieci z ZS w Serokomli (fot. Gmina Serokomla)

GMINA SEROKOMLA: W gminie Serokomla 14 lutego odbyła się wyjątkowa uroczystość – obchody Złotych Godów. Dziewięć par, które ponad pół wieku temu stanęły na ślubnym kobiercu, zostało uhonorowanych medalami Prezydenta RP za długoletnie pożycie małżeńskie.

Medale za długoletnie pożycie małżeńskie wręczył Jubilatom wójt Piotr Chaber wspólnie z przewodniczącym Rady Gminy Tomaszem Skwarkiem (fot. Gmina Serokomla)

Jubilaci zostali zaproszenie na słodki poczęstunek (fot. Gmina Serokomla)

Wydarzenie miało miejsce w Gminnej Bibliotece Publicznej w Serokomli i upłynęło w ciepłej, pełnej wspomnień atmosferze.

Medale za długoletnie pożycie małżeńskie wręczył Jubilatom wójt Piotr Chaber wspólnie z Przewodniczącym Rady Gminy Tomaszem Skwarkiem.

W tym wyjątkowym dniu świętowały następujące pary:
Janina i Stanisław Dadejowie,
Marianna i Tadeusz Izdebscy,
Krystyna i Mieczysław Kowalczykowie,
Wiesława i Jan Krasuccy,
Helena i Tadeusz Krasuscy,
Halina i Jan Mazurowie,
Janina i Stanisław Ponikowscy,
Zofia i Władysław Wojciechowscy,
Alicja i Krzysztof Wylotkowie.

Niestety jedna z par nie mogła uczestniczyć w uroczystości ze względów osobistych.

Serdeczne gratulacje dla wszystkich Jubilatów!

mo

LUK

eprasa.pl 742956d0a0

Pożar kurnika w gm. Kąkolewnica. Strażacy walczyli z ogniem w Żakowoli Poprzecznej

Kilka dni temu w Żakowoli Radzyńskiej (gm. Kąkolewnica) doszło do pożaru kurnika. Ogień pojawił się w ostatni piątek, 21 lutego przed południem, a zgłoszenie do Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Radzyniu Podlaskim wpłynęło o godzinie 11:55. Jak przekazała KPPSP, w zdarzeniu nikt nie ucierpiał.

Fot. KPPSP w Radzyniu Podlaskim

Do pożaru doszło w piątek przed południem

Na miejsce skierowano dziesięć zastępów straży pożarnej. Pożar budynku o długości 80 metrów został ugaszony, a miejsce odpowiednio zabezpieczone. W akcji uczestniczyły dwa zastępy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej z Radzynia Podlaskiego oraz dwa zastępy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej. Na miejscu pracowali także strażacy z jednostek OSP z: Kąkolewnicy, Wygnanki, Turowa, Grabowca i Bork. Działania służb wspierała policja.

Strażacy walczyli z ogniem przez kilka godzin. Pożar udało się opanować, zanim rozprzestrzenił się na inne budynki. Szczegóły nie są jeszcze znane, ustaleniem przyczyn wybuchu pożaru zajmują się odpowiednie służby.

rg

Tragedia w Gostchorzy: 36 tys. kurcząt spłonęło w pożarze kurnika!

W nocy z 19 na 20 lutego w miejscowości Gostchorz, na trasie Siedlce – Łuków, doszło do pożaru kurnika!

To nie jedyny przypadek w ostatnim czasie w regionie. Tylko w ciągu tygodnia zanotowano w okolicy 5 przypadków pożarów kurników!

Ogień pojawił się w budynku o wymiarach 20 metrów na 60 metrów, w którym znajdowało się 36 tysięcy ptaków. Przyczyną tragicznego zdarzenia było zapalenie się... ściółki!

Na miejscu interweniowało aż siedem jednostek straży pożarnej, które podjęły natychmiastową walkę z ogniem. Choć strażacy zdołali szybko opanować żywioł, skala strat jest ogromna. Jak poinformował młodszy brygadier Paweł Kulicki, oficer prasowy PSP Siedlce, w wyniku pożaru zginęło aż 36 tys. miesięcznych kurcząt.

Ogień wybuchł tuż przed północą, a pierwsze jednostki dotarły na miejsce po paru minutach. Strażacy walczyli z płomieniami, starając się zapobiec ich dalszemu rozprzestrzenianiu. Niestety, wysoka temperatura i szybkie rozprzestrzenianie się ognia sprawiły, że uratowanie zwierząt okazało się niemożliwe.

Ewa Jaszczak

NEKROLOGI

Powiat bialski

Bogusława Uścińska, 91 lat
zm. 13 lutego, Łomazy

Marian Oleksiuk, 90 lat
zm. 14 lutego, Tuliłów

Krystna Żuk, 81 lat
zm. 15 lutego, Biała Podlaska

Waldemar Grabowski, 52 lata
zm. 15 lutego, Międzyrzec

Halina Fydrych, 82 lata
zm. 16 lutego, Biała Podlaska

Jadwiga Kryńska, 73 lata
zm. 16 lutego, Biała Podlaska

Cecylia Witkowska, 92 lata
zm. 16 lutego, Międzyrzec

Roman Korsak, 78 lat
zm. 18 lutego, Czosnówka

Zdzisław Samociuk, 85 lat
zm. 18 lutego, Międzyrzec

Helena Stefaniuk, 76 lat
zm. 20 lutego, Koszoły

Krystyna Strok, 86 lat
zm. 20 lutego, Międzyrzec

Krystyna Kuc, 87 lat
zm. 20 lutego, Międzyrzec

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat parczewski

Jan Eliaszuk, 74 lata
zm. 13 lutego, Komarówka Podl.

Mieczysława Januszek, 82 lata
zm. 14 lutego, Parczew

Stanisław Michaluk, 66 lat
zm. 15 lutego, Siemień

Krzysztof Grabowski, 60 lat
zm. 15 lutego, Parczew

Halina Burczyńska, 76 lat
zm. 16 lutego, Parczew

Tadeusz Arasim, 72 lata
zm. 18 lutego, Parczew

Franciszek Kuniszyk, 93 lata
zm. 19 lutego, Dawidy

Józef Markowski, 96 lat
zm. 19 lutego, Parczew

Maria Kozioł, 88 lat
zm. 19 lutego, Kostry

Marta Maleszyk, 32 lata
zm. 20 lutego, Parczew

Henryka Radko, 83 lata
zm. 20 lutego, Dębowa Kłoda

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Powiat radzyński

Adam Smolarz, 63 lata
zm. 8 lutego, Radzyń

Jarosław Domański, 64 lata
zm. 9 lutego, Radzyń

Marianna Welikan, 88 lat
zm. 10 lutego, Ulan

Marianna Jadwiga Górna, 89 lat
zm. 11 lutego, Borki

Andrzej Śledź, 68 lat
zm. 14 lutego, Radzyń

Marian Jaworski, 85 lat
zm. 14 lutego, Radzyń

Zygmunt Mazurek, 64 lata
zm. 16 lutego, Kąkolewnica

Aleksandra Jaklińska, 101 lat
zm. 16 lutego, Radzyń

Elżbieta Gomoła, 71 lat
zm. 16 lutego, Wola Osowińska

Sławomir Siemionek, 64 lata
zm. 18 lutego, Radzyń

Ryszard Matysiewicz, 76 lat
zm. 19 lutego, Turów

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

Pożar budynku gospodarczego. Ewakuowano zwierzęta

17 lutego, tuż po godzinie 7 straż pożarna otrzymała zgłoszenie o pożarze budynku gospodarskiego w Podosiu (gm. Krzywda).

Fot. KP PSP w Łukowie

W budynku znajdowały się zwierzęta, które udało się bezpiecznie wyprowadzić przed zawaleniem dachu

Fot. KP PSP w Łukowie

Prawdopodobną przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej

Ogień obejmował obiekt o powierzchni około 200-250 m², na którym zmontowana była instalacja fotowoltaiczna.

W budynku przechowywano duże ilości słomy, którą strażacy gasili przez wiele godzin. W środku znajdowały się również zwierzęta gospodarskie, na szczęście udało się bezpiecznie je ewakuować. Obecność instalacji fotowoltaicznej na dachu utrudniła działania strażaków. Konieczne było rozebranie części konstrukcji, aby skutecznie ugasić ogień i zapobiec jego dalszemu rozprzestrzenianiu. Według informacji przekazanych przez straż spaleniu uległo około 40 bel słomy.

W akcji gaśniczej uczestniczyło 14 zastępów straży pożarnej. Do akcji wykorzystano cysternę, podnośnik, drabinę oraz wozy gaśnicze. Jednostki które wzięły udział w akcji to: KP PSP w Łukowie 5 samochodów, OSP KSRG Krzywda, OSP KSRG Fiukówka, OSP Podosie, OSP Drożdżak, OSP Gołe Łazy, OSP Wola Okrzejska, OSP KSRG Ksawerynów, OSP KSRG Dwornia, OSP KSRG Stoczek Łukowski oraz pogotowie energetyczne. Prawdopodobną przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej.

an

BIA

eprasa.pl 742956d0a0

Porzucony chart błąkał się po obwodnicy Łukowa. Ludzie ruszyli na pomoc

ŁUKÓW W ubiegłym tygodniu łukowianie przeczytali w mediach społecznościowych, że po ruchliwej ulicy al. Wojska Polskiego, tzw. „małej obwodnicy", błąka się pies w typie charta. Zaczęła się akcja pomocowa, która połączyła wiele osób.

Relacja ze złapania charta, przedstawiona przez pana Tomasza Kopra z Fundacji Trop z Warszawy: Chart błąkający się po obwodnicy Łukowa, potem złapany do klatki-łapki i przygotowany do transportu do domu tymczasowego, a potem fundacji

– Na grupie fb „Zwierzęta Łuków" pojawiła się informacja o charcie widzianym na obwodnicy Łukowa. Internauci szybko przejęli się losem psa i zaczęli szukać dla niego pomocy. Chęć wsparcia wyraziła fundacja „Chartom na pomoc" ze Śląska, która próbowała znaleźć osoby na miejscu, mogące zlokalizować i zabezpieczyć zwierzę. Pies był jednak bardzo płochliwy i ciągle się przemieszczał, co utrudniało jego odnalezienie – opowiada pani Ola, wolontariuszka z Łukowa.

Jedna z kobiet, prawdopodobnie z Warszawy, wyjątkowo mocno zaangażowała się w pomoc psu. Przyjechała dwa razy go szukać. Niestety, pies był bardzo płochliwy i uciekał.

Nikt go nie szukał

Mimo ogłoszeń na Facebooku i różnych grupach o zwierzętach okazało się, że nikt go nie szuka, a pies nie ma chipa. Wszystko wskazywało na to, że został porzucony. Na pewien czas przestał być widywany.

– Początkowo myślałyśmy, że pies może mieć właściciela i że został przez niego zabezpieczony zaraz po tym, jak widziano go na obwodnicy. Wyglądało to tak, jakby zapadł się pod ziemię. Jednak kobieta z Warszawy była w poniedziałek w Łukowie i dodała post, w którym napisała, że widziała psa. Niestety, był bardzo płochliwy i nie udało jej się go złapać – relacjonuje łukowska wolontariuszka.

Tropienie charta

Psa próbowali namierzyć łukowscy wolontariusze, ale nigdzie go nie było widać. W międzyczasie fundacja „Chartom na pomoc" szukała wsparcia wśród osób zajmujących się na co dzień łapaniem bezdomnych i potrzebujących pomocy psów. Ostatecznie Fundacja Trop Warszawa zgodziła się przyjechać do Łukowa.

– Przyjechał pan Tomek Koper z Tropu i też nie mógł go zlokalizować. Już miał wracać, chyba nawet był w drodze powrotnej do Warszawy. Jednak wolontariuszka ze Straży Ochrony Zwierząt Łuków razem z mężem znaleźli charta i zawrócili pana Tomka z drogi. Wspólnymi siłami udało się go złapać – dowiadujemy się.

MOŻ
L

Na portalu Pomagam.pl. można wpłacić środki dar dla Fundacji TROP i na leczenie Moona finansowane przez Fundację Chartom na Pomoc. Tytuł zbiórki: „Charci szczeniak z Łukowa – MOON"

„Trzymajcie za mnie kciuki i chcę najukochańszy DOM, bo jestem wspaniałym, mądrym, ułożonym pieskiem" - czytamy w treści zbiórki na Pomagam.pl

Relacja z akcji

Pies był przestraszony, głodny, przemarznięty i miał mnóstwo kleszczy. Ma około 5-6 miesięcy.

Tomasz Koper z Fundacji Trop Warszawa tak relacjonował akcję w Łukowie:

– Dojechałem o 10:30 i szukam psa na piechotę na łące wzdłuż obwodnicy. Nie ma. Dronem obleciałem, nie ma. Był od czwartku. Jedzenie dostał w poniedziałek i też nie było wiadomo, czy zjadł. Trochę zrezygnowany podjąłem decyzję o 13:00, że spadam do domu. Pies mógł być wszędzie. Na tych łąkach prócz kleszczy nic nie było. 20 km od Łukowa doczytałem, że pies był niedawno w miejscu X. Zawracam. Na miejscu rozpytanie i okazało się, że faktycznie jest tam widywany od kilku dni. To okolice ROD. Rzeczka płynie, kaczka kwacze. Pokręciłem się, pogadałem, poszukałem, i nic. Pojechałem więc na inną miejscówkę, gdzie był widziany dzień wcześniej. Tam też nic. Wracam i dzwoni Iza! Widzą go! Idzie wzdłuż ulicy Parkowej. Dojechałem szybko i widzę go - opowiada pan Tomek.

- Rzuciłem mu bez wołania kawałek kiełbasy. Wciągnął. Potem następny kawałek i następny. Pokochał wujka. Szukał dalej, a ja szybko klateczkę cyk z auta i ustawiam. Cały czas mu rzucam. Gdy umieracie z głodu, to gość rzucający wiejską kiełbasę to jakby półbóg, idol, przyjaciel! Czekał grzecznie, aż wujek wszystko ustawił. Wujek do Izy i jej męża, a charcik do klatki. 20 sekund i pyk. Jest! – opisuje pan Tomasz.

Nowe życie Moona

Pies na krótko trafił do domu tymczasowego, gdzie przyjechały po niego wolontariuszki z Fundacji „Chartom na Pomoc" i zabrały go do Katowic, gdzie czekał na niego lekarz i opieka.

– Powodzenia, koleżko! Pozdrawiam Straż Ochrony Zwierząt Inspektorat Łuków – napisał pan Tomasz.

Charcik w fundacji otrzymał imię Moon. O jego dalszych losach dowiadujemy się z treści zbiórki „Charci szczeniak z Łukowa – MOON", jaką na portalu Pomagam.pl założyła pani Maria z fundacji.

Pies w domu tymczasowym, w cieple, odreagował kilka–kilkanaście ostatnich dni smutku i opuszczenia, zimna i głodu. Kiedy przyjechały wolontariuszki z fundacji, już machał ogonem, a na spacerze w dużym ogrodzie biegał i wracał do człowieka.

W Katowicach jest pilnie obserwowany ze względu na to, że w czasie poniewierki złapał liczne kleszcze i istnieje obawa, czy nie rozwinie się u niego choroba odkleszczowa.

mo

Czy ten pan i pani jechali zalani?

ŁUKÓW Parą chyba nie byli, ale pomysł na wycieczkę mieli taki sam - napruć się i na rower.

Kolarz w centrum dwoma promilami

19 lutego w Łukowie, na ulicy Warszawskiej, policjanci zatrzymali do kontroli rowerzystę. Był to 40-letni mężczyzna z Łukowa i miał prawie 2 promile alkoholu w organizmie. Został ukarany mandatem w wysokości 2,5 tysiąca złotych.

Pani na Spokojnej

19 lutego, na ulicy Spokojnej w Łukowie, 48-letnia rowerzystka kierująca rowerem miała ponad półtora promila alkoholu w organizmie. Po policyjnej kontroli została ukarana mandatem karnym.

mo

Nietrzeźwi za kółkiem, wśród nich kobieta

W okresie od 10 do 17 lutego policja przeprowadziła liczne kontrole drogowe, zatrzymując kierowców i rowerzystów pod wpływem alkoholu.

10 lutego w Woli Okrzejskiej zatrzymano 42-latka z gminy Krzywda, który miał 2,5 promila alkoholu.

Tego samego dnia w Stoczku Łukowskim policja skontrolowała samochód osobowy marki Saab, którym kierowała 35-letnia kobieta. Miała 0,5 promila alkoholu.

11 lutego na ul. Warszawskiej w Łukowie zatrzymano pijanego rowerzystę z gminy Stanin, który miał 1,5 promila alkoholu.

Również 11 lutego w Celinach zatrzymano 29-letniego rowerzystę z gminy Trzebieszów, który miał ponad 1 promil alkoholu.

W Świdrach tego samego dnia 62-latek z gminy Wojcieszków poruszał się rowerem, mając 1 promil alkoholu.

12 lutego na ul. Siedleckiej w Łukowie zatrzymano 40-latka z Warszawy, który kierował samochodem marki Toyota, mając 1,5 promila alkoholu.

13 lutego w Anoninie policja zatrzymała 32-latka z gminy Stanin, który miał 1,5 promila alkoholu. Mężczyzna został ukarany mandatem w wysokości 2 500 zł.

15 lutego na ul. Wyszyńskiego w Łukowie do kontroli drogowej zatrzymano 50-letniego kierowcę samochodu marki Mercedes, który miał 2,5 promila alkoholu.

16 lutego w Zimnej Wodzie 49-letni mieszkaniec gminy Krzywda jechał rowerem, mając ponad 1 promil alkoholu.

17 lutego na ul. Łapiguz w Łukowie zatrzymano 45-letniego rowerzystę z gminy Łuków, który miał 1,5 promila alkoholu. Został ukarany mandatem w wysokości 2 500 zł.

an

I autem, i rowerem. Pijani na drogach w gm. Trzebieszów

W środę, 19 lutego, po godzinie 10:00, w miejscowości Celiny (gm. Trzebieszów) policja zatrzymała 60-letniego rowerzystę, który poruszał się po drodze pod wpływem alkoholu. Badanie wykazało, że miał ponad promil alkoholu w organizmie.

Także 19 lutego, po godzinie 11:00, w miejscowości Karwów policja zatrzymała 39-letniego mieszkańca Łukowa, który kierował samochodem marki Audi. Badanie wykazało, że mężczyzna miał ponad pół promila alkoholu w organizmie.

mo

Rowerzystka-rekordzistka zatrzymana w Okrzei z promilami

GMINA KRZYWDA Ta pani wyruszyła w podróż rowerem w stanie, w jakim niejeden nie jest w stanie iść na piechotę.

19 lutego, około godziny 16:00, w miejscowości Okrzeja (gmina Krzywda) policja zatrzymała 58-letnią kobietę kierującą rowerem. Badanie wykazało, że miała ponad 3 promile alkoholu w organizmie. Za to wykroczenie została ukarana mandatem w wysokości 2,5 tysiąca złotych.

mo

Popił i jechał po drogach gminy

GMINA WOLA MYSŁOWSKA W dniu 19 lutego, po godzinie 17:00, w miejscowości Wandów, 31-letni rowerzysta z gminy Wola Mysłowska, który miał prawie pół promila alkoholu w organizmie, został zatrzymany przez policjantów i ukarany mandatem.

mo

LUK

eprasa.pl 742956d0a0

Łuków: Piłkarski Memoriał Tomka Trybonia

Piłkarski Memoriał Tomka Trybonia

Piłkarski Memoriał Tomka Trybonia

Piłkarski Memoriał Tomka Trybonia

Piłkarski Memoriał Tomka Trybonia

Za nami ósma edycja Memoriału Tomka Trybonia, wyjątkowego wydarzenia, które zgromadziło 16 drużyn z całego regionu. Wszyscy uczestnicy stworzyli niezapomniane widowisko pełne sportowych emocji i fair play.

VIII Memoriał Tomasza Trybonia był nie tylko turniejem piłkarskim, ale przede wszystkim hołdem złożonym pamięci założyciela Akademii Młodego Piłkarza AMPlus Łuków. To dzięki jego pasji i zaangażowaniu młodzi piłkarze mogą rozwijać swoje umiejętności i spełniać marzenia.

Na boisku rywalizowało 16 drużyn, prezentując wysoki poziom sportowy i walcząc o każdą piłkę. Mecze dostarczyły niezapomnianych emocji zarówno zawodnikom, jak i kibicom. W turnieju nie było przegranych. Każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy medal, a drużyny uhonorowano dyplomami. Dodatkowo najlepsi zawodnicy z każdej drużyny zostali nagrodzeni statuetkami.

- Dziękujemy wszystkim drużynom, zawodnikom, trenerom, sędziom, organizatorom i kibicom za udział w VIII Memoriale Tomka Trybonia. To dzięki Wam to wydarzenie było tak wyjątkowe. Do zobaczenia za rok, choć już dziś zapraszamy 28 czerwca na Międzynarodowy Memoriał Antoniego Trybonia. Mamy nadzieję, że spotkamy się na kolejnych odsłonach łukowskiej piłki, aby wspólnie celebrować pasję do piłki nożnej i wspominać naszych przyjaciół - mówi Sławomir Smolak, jeden z organizatorów rywalizacji.

ZAGRALI W MEMORIALE
Armaty Stoczek Łukowski
Orlęta Łuków
Podlasie Biała Podlaska
Jedynka Terespol
AMPlus Łuków
Victoria Parczew
Art-Tig Huta Dąbrowa
Lobos Biała Podlaska
Dwójka Międzyrzec Podlaski
Champion Biała Podlaska
Młodzieżówka Radzyń Podlaski
Huragan Międzyrzec Podlaski
Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski
Az-Bud Komarówka Podlaska
Orzeł Czemierniki
Akademia Piłkarska Ulan Majorat

MP, Foto: Janusz Kryczka

Przetarg na rozbudowę kompleksu AMONIT

GMINA ŁUKÓW:
Leśny Zespół Rekreacyjno-Edukacyjny „Amonit" w Klimkach będzie lepiej wyposażony i jeszcze bardziej atrakcyjny dla użytkowników.

Władze Gminy Łuków ogłosiły przetarg na rozbudowę kompleksu. Inwestycja będzie współfinansowana z funduszy unijnych, a powinna się zakończyć przed wakacjami.

„Amonit" to miejsce wypoczynku, zabawy i nauki jednocześnie. Utworzone w nim szlaki turystyczne i edukacyjne są pełne ciekawostek przyrodniczych i śladów historii. W otoczeniu przyrody funkcjonuje również bogaty w atrakcje plac zabaw dla dzieci, który gmina zamierza rozbudować o dodatkowe urządzenia edukacyjno-rekreacyjne, w tym te dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych. Powstaną tu trzy strefy zabaw dla najmłodszych oraz stanie infokiosk multimedialny z informacjami o obiekcie i lokalnych zasobach.

- Na oferty potencjalnych wykonawców gmina czeka do 28 lutego, a zwycięzca przetargu na wykonanie wszystkich robót będzie mieć 3 miesiące od podpisania umowy.

Unijna dotacja powinna wystarczyć na pokrycie ponad 80 procent kosztów kwalifikowalnych, ale te będą znane dopiero po rozstrzygnięciu przetargu.

mo

Mammografia w Łukowie już 4 marca! Nowotwory są najczęstszą przyczyną śmierci kobiet

Nowotwory piersi, jelita grubego, płuc i trzonu macicy stanowią główną przyczynę zgonów kobiet w młodym i średnim wieku.

Aby zwiększyć szanse na wczesne wykrycie choroby i skuteczne leczenie, warto korzystać z badań profilaktycznych. NFZ refunduje mammografię dla kobiet w wieku 45-74 lat, bez skierowania. Kobiety spoza tej grupy wiekowej mogą skorzystać z badania, jednak wymagane jest skierowanie od lekarza.

Jak zapisać się na bezpłatne badanie?

Rejestracji można dokonać poprzez formularz online na stronie rejestracja.mojamammografia.pl, skorzystać z Internetowego Konta Pacjenta lub zadzwonić pod numer 58 767 34 44.

Mammografia to szybkie i bezbolesne badanie rentgenowskie, które pozwala wykryć nawet najmniejsze zmiany w piersi. Badanie trwa około 5 minut i nie wymaga specjalnego przygotowania – wystarczy zabrać ze sobą dokument tożsamości.

Gdzie i kiedy można wykonać mammografię?

Najbliższe terminy postoju mammobusów w regionie:

4 marca – Łuków, przy Łukowskim Ośrodku Kultury, ul. Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego 20

4 marca – Radzyń Podlaski, przy SPZOZ, ul. Wisznicka 111

mo

LUK

Teatralny prezent dla pań. Rozkapryszeni na scenie

8 marca o godz. 17 w Gminnej Bibliotece Publicznej w Serokomli odbędzie się wyjątkowy spektakl grupy teatralnej „Rozkapryszeni". Będą mocne emocje, świetna gra aktorska i spora dawka humoru, a to wszystko z okazji Dnia Kobiet.

Po przedstawieniu na gości czeka słodki poczęstunek i aromatyczna kawa.

an

A U T O P R O M O C J A
Odwiedź nasz portal
Lukow24.pl

eprasa.pl 742956d0a0

Cała Polska śledziła. Meteoryty spadły u nas.

„Cały czas jestem jeszcze w szoku, ale mamy dziś chyba historyczny moment polskiej meteorytyki!”

Międzyrzec Podlaski: W województwie lubelskim znaleziono siedem meteorytów. Są one wynikiem jasnego bolidu, który rozpadł się w atmosferze we wtorek 18 lutego.

Fot. Madeinspace / Facebook

Pod koniec lotu, na wysokości 20 km, skała rozpadła się na wiele drobnych fragmentów o średnicy kilku centymetrów, które mogły spaść na Ziemię w postaci meteorytów

Okaz ważący 517,03 g znalazł Wiktor Hajwos podczas poszukiwań prowadzonych w pięcioosobowej grupie

Znaleziska dokonano na terenie gminy Drelów (powiat bialski). Meteoryty ważą: 293 g, ok. 257 g, 48 g, 93 g i ok. 25 g. Ale największy okaz ważący 517,03 g znalazł Wiktor Hajwos, podczas poszukiwań prowadzonych w 5-osobowej grupie. Wiktor jest synem operatora stacji, która zarejestrowała przelot bolidu.

Na mediach społecznościowych pisze Tomek Walesiak: „Cały czas jestem jeszcze w szoku, ale mamy dziś chyba historyczny moment polskiej meteorytyki. Dzięki nagraniom z kamer na stronie Skytinel udostępniono obliczoną trajektorię i parametry bolidu”.

Dlatego możliwe było odkrycie meteorytu.

Bolid, czyli jasny meteor, rozpadł się we wtorek, 18 lutego ok. godziny 18. Towarzyszył mu jasny rozbłysk na niebie widoczny nad Mazowszem i województwem lubelskim. Bolid pochodził z pasa planetoid między orbitami Marsa a Jowisza i okrążał Słońce.

Najprawdopodobniej był to fragment asteroidy, a nie skała pochodząca z powierzchni komety.

- Ponieważ meteoroid wniknął głęboko w naszą atmosferę i poruszał się z ponaddźwiękową prędkością, wywołał zjawisko gromu dźwiękowego, który słyszeli mieszkańcy powiatu lubartowskiego i parczewskiego. Niektóre raporty dotyczące huku pochodzą także z oddalonej o 30 km Białej Podlaskiej – informuje Skytinel w komunikacie.

Kosmiczna skała zaczęła być widoczna, gdy znalazła się na wysokości 82,5 kilometra. Obiekt leciał wtedy nad Ostrowem Lubelskim i pędził na północ z prędkością aż 13 kilometrów na sekundę. Pod koniec lotu, na wysokości 20 km, skała rozpadła się na wiele drobnych fragmentów o średnicy kilku centymetrów, które mogły spaść na Ziemię w postaci meteorytów.

- Aktualnie pracujemy nad symulacjami lotu meteoroidu po tym, gdy przestał być widoczny na nagraniach. Dzięki temu, instytucje i obserwatorzy współpracujący w ramach naszego projektu, będą mogli przeprowadzić wstępny rekonesans w terenie. Mapa obszaru poszukiwań zostanie upubliczniona najpóźniej za dwa tygodnie – czytamy w komunikacie.

Dominika Polonis

> Meteoroid poruszał się z prędkością ponaddźwiękową, wywołał zjawisko gromu dźwiękowego. Słyszeli go mieszkańcy powiatu lubartowskiego i parczewskiego. A nawet z Białej Podlaskiej

Czy są kratery?

Internauci, zaciekawieni, pytają znalazców meteorów, czy zostawiły one jakieś kratery? Ci odpowiadają: „leży na ziemi po prostu, na wierzchu”.

Meteoryty można również kupić! Od 50 zł za gram

Cena różni się w zależności od wielkości i od gatunku meteorytu i wynosić może od 50 zł/g do nawet 4000 zł za gram!

Szarpanina w lubelskim szpitalu. Ratownik ugryziony w rękę

Lublin: Przed sądem odpowie 34-latka, która miała ugryźć ratownika medycznego. Policja przywiozła do szpitala jej męża.

W sobotę (15 lutego) na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym SP ZOZ MSWIA w Lublinie miało dojść do awantury. Jak informuje TVN24, wywiązała się szarpanina między pacjentem i jego żoną a personelem medycznym.

Mężczyznę na badanie stanu trzeźwości do szpitala przywiozła policja, bo ten miał prowadzić po alkoholu.

- Jak przekazała w rozmowie z Kontakt24 internautka, mężczyzna w trakcie badania na szpitalnym oddziale ratunkowym miał być agresywny wobec lekarki. W tej sytuacji zareagować miał personel medyczny, co doprowadziło do szarpaniny. W pewnym momencie żona mężczyzny ugryzła jednego z ratowników w rękę - informuje TVN24.

Telewizja skontaktowała się w sprawie z dyrekcją szpitala.

- Podczas przeprowadzania procedur medycznych pacjent wykazywał zachowania agresywne wobec personelu medycznego. W pewnym momencie zaatakował lekarza dyżurnego, rzucając w niego butelką z wodą, a następnie naruszył nietykalność cielesną ratownika medycznego, gryząc go w rękę. W związku z tym wdrożono standardowe procedury mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa personelowi i innym pacjentom - poinformował cytowany przez TVN24, Jarosław Ostrowski, dyrektor szpitala MSWIA w Lublinie.

Z kolei policja zatrzymała żonę mężczyzny. Jak przekazał telewizji nadkom Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie - „W sobotę około godziny 23, kobieta w wieku 34 lata miała awanturować się i naruszyć nietykalność cielesną ratownika poprzez ugryzienie”.

Za naruszenie nietykalności cielesnej grozi do 3 lat więzienia.

Joanna Niećko

Śmiertelny wypadek na quadzie

Policja bada przyczyny wypadku, w którym 22- i 24-latek na quadzie uderzyli w pryzmę kamieni i drzewo. Młodszy z nich zmarł mimo reanimacji, a 24-latek trafił do szpitala z poważnymi obrażeniami.

Fot. KPP Łuków

Z ustaleń mundurowych pracujących na miejscu zdarzenia wynika, że jadący quadem 22-latek z gminy Trzebieszów i 24-letni łukowianin zjechali na zakręcie z drogi i uderzyli w pryzmę kamieni i w drzewo

- 16 lutego po godzinie 21 dyżurny łukowskiej komendy został powiadomiony o zdarzeniu, do jakiego doszło na drodze gruntowej w pobliżu miejscowości Szaniawy-Matysy. Ze zgłoszenia wynikało, że dwie osoby są ranne, że potrzebują natychmiastowej pomocy. Policjanci, którzy przyjechali we wskazane miejsce, zastali już tam służby ratunkowe - informuje rzecznik prasowy Marcin Józwik z KPP Łuków.

Z ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 22-letni mieszkaniec gminy Trzebieszów, kierujący quadem, wraz z 24-letnim łukowianinem na zakręcie stracili panowanie nad pojazdem, zjechali z drogi i uderzyli w pryzmę kamieni oraz drzewo.

- W wyniku wypadku pokrzywdzeni mężczyźni doznali obrażeń ciała. Niestety mimo prowadzonej na miejscu zdarzenia reanimacji, życia 22-latka nie udało się uratować. Natomiast pokrzywdzony 24-letni łukowianin z poważnymi urazami został przewieziony do szpitala - dodaje Marcin Józwik.

an

WSP

eprasa.pl 742956d0a0

Reporterzy ustalili, że organista znalazł pracę w zawodzie „w sąsiedniej parafii” i nadal pracuje z dziećmi

Sprawa łukowskiego organisty w telewizji. Pokazano zdjęcia, które miał wysyłać dzieciom

Tematem, o którym pisaliśmy już kilka tygodni temu, zainteresowała się telewizja. W programie „Reporterzy” w TVP wyemitowano w czwartek materiał dotyczący byłego organisty jednej z łukowskich parafii. Zdaniem rodziców nastolatków, mężczyzna miał się dopuszczać nagannych zachowań wobec chłopców.

Jedno ze zdjęć, jakie organista - według ustaleń dziennikarzy programu „Reporterzy” - miał wysyłać nastolatkom

Fot.fot. screen z vod.tvp.pl/

Były organista

Na początku stycznia br. informację o tym, że organista jednej z łukowskich parafii miał dopuszczać się nagannych zachowań wobec nastolatka z tej parafii, otrzymała Kuria Siedlecka. Duchowni, po zapoznaniu się z tą informacją, złożyli zawiadomienie do prokuratury. Postępowanie trwa.

Gdy sprawa wyszła na jaw, organista odszedł z pracy ze wspomnianej parafii. W rozmowie ze „Wspólnotą” ojciec nastolatka, który powiadomił nas o tym temacie, ujawnił już część kulis tej bulwersującej sprawy.

- Żona w pewnym momencie skojarzyła, że syn może pisać z organistą. Kolejnego dnia sprawdziliśmy telefon syna i to się potwierdziło - mówił mężczyzna (nazwisko do wiadomości redakcji).

„Organista: - Ja bym w sumie wolał trzymać co innego :)
Dziecko: - Coo?
Organista: - Jakieś gorące ciałko :D”
(wg ustaleń programu „Reporterzy”)

- Okazało się, że w ramach trwającej od wielu miesięcy korespondencji organista wysyłał synowi m.in. swoje półnagie zdjęcia. Do tego były różne wiadomości, filmy z zabarwieniem homoseksualnym, pornograficznym - wyliczał nasz rozmówca. - Poza tym z treści wiadomości wynikało, że organista dawał synowi alkohol. Ustaliliśmy, że śledził syna, podjeżdżał pod jego szkołę, pod nasz dom. Nalegał, by syn jechał z nim na wycieczki. Ten mężczyzna starał się zdobyć zaufanie syna poprzez pasję syna do muzyki: zwabił go pod pretekstem nauki grania na organach. Przed synem kilka lat terapii - mówi zrozpaczony mężczyzna.

Sprawa organisty w telewizji

Tymczasem sprawą zainteresowała się telewizja. W czwartek, 20 lutego, w programie „Reporterzy” ujawniono, że sprawa dotyczy w tym momencie już więcej niż jednego dziecka.

„Na samą myśl mi krew zaczyna rozpychać to i owo” - to treść jednej z wiadomości tekstowych skierowanych do nastolatków, których nadawcą - jak przekazano w programie - ma być były już organista jednej z łukowskich parafii.

To ma być z kolei fragment innej korespondencji organisty z dzieckiem, zaprezentowany w programie:

„Organista: - Ja bym w sumie wolał trzymać co innego :)

Dziecko: - Coo?

Organista: - Jakieś gorące ciałko :D”

W materiale pokazano zdjęcia, które - według ustaleń dziennikarzy programu „Reporterzy” - organista miał wysyłać nastolatkom. Widać na nich m.in. mężczyznę w samych majtkach czy zdjęcia mężczyzny ubranego w same slipy ukazujące go od pasa w dół.

Reporterzy ustalili, że po odejściu z jednej z łukowskich parafii, organista znalazł pracę w zawodzie „w sąsiedniej parafii” i nadal pracuje z dziećmi.

Dziennikarze próbowali się skontaktować z mężczyzną, ale nie odebrał telefonu, nie zastali go także pod adresem zamieszkania.

> *prokurator Agnieszka Kępka*
> *Prokuratura Okręgowa w Lublinie*
> *Materiał zgromadzony w tej sprawie na ten moment nie dawał podstaw do przedstawienia zarzutów nikomu*

„Prokurator nie może nadmiernie naruszać praw podejrzanego”

Sprawą zajmuje się Prokuratura Rejonowa w Łukowie. Początkowo, po otrzymaniu zawiadomienia, śledczy wykonywali czynności sprawdzające. Teraz prokurator podjął decyzję o wszczęciu dochodzenia. Jest ono prowadzone w kierunku artykułu 200, paragraf trzeci Kodeksu karnego.

Chodzi o prezentowanie małoletniemu poniżej lat 15 treści pornograficznych lub udostępnianie mu przedmiotów mających taki charakter albo rozpowszechnianie treści pornograficznych w sposób umożliwiający takiemu małoletniemu zapoznanie się z nimi. Za taki czyn grozi kara trzech lat pozbawienia wolności.

„Próbowaliśmy skontaktować się z prokuratorem prowadzącym sprawę. Chcieliśmy zapytać o postępy w śledztwie, a szczególnie o zabezpieczenie dowodów, czyli telefonu i komputera. Bezskutecznie” - informują dziennikarze programu „Reporterzy”.

- Materiał zgromadzony w tej sprawie na ten moment nie dawał podstaw do przedstawienia zarzutów nikomu - mówi przed kamerą „Reporterów” prokurator Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie. - Pamiętajmy, że mówimy o procesie karnym, w którym prokurator dba o prawa pokrzywdzonego, ale również nie może nadmiernie naruszać praw podejrzanego - dodała.

- Jeżeli tutaj prokurator nie widzi podstaw do postawienia zarzutów, to znaczy, że żyjemy w jakiejś innej rzeczywistości z tą, którą ja znam z innych spraw. Gdzie przy o wiele uboższym materiale dowodowym stawiane są zarzuty - zaznacza z kolei w materiale Artur Nowak, adwokat wynajęty przez ojca nastolatka z Łukowa.

Dochodzenie prowadzone jest w sprawie, na ten moment prokurator nie postawił nikomu zarzutów.

Dominik Smagała

Tragiczny pożar bloku przy Lotniczej

Śmiertelna ofiara dymu

Biała Podlaska: W minioną niedzielę częściowemu spaleniu uległo jedno z pomieszczeń w bialskim budynku wielorodzinnym. Strażacy ewakuowali z zadymionego mieszkania 63-letniego mężczyznę. Mimo podjętej reanimacji, jego życia nie udało się uratować.

Fot.KMP Biała Podlaska

Dym unosił się z jednego z okien na drugim piętrze

Asp. Marcin Kazimierczak, zastępca oficera prasowego Komendanta Miejskiego PSP w Białej Podlaskiej, poinformował, że około godz. 17.20 wpłynęło zgłoszenie o wyczuwalnym dymie na klatce schodowej w bloku mieszkalnym przy ul. Lotniczej.

– Na miejsce udały się zastępy straży pożarnej, których dowódca ustalił, że najprawdopodobniej pali się w jednym z mieszkań. Po siłowym otwarciu drzwi strażacy potwierdzili pożar i przystąpili do jego gaszenia z jednoczesnym przeszukaniem pomieszczeń – relacjonował aspirant. Dodał, że ogień zniszczył tam tylko dywan i kanapę, które zostały dogaszone.

Fot.Zdjęcie własne zastępcy oficera prasowego

Asp. Marcin Kazimierczak,
z-ca oficera prasowego KM PSP Biała Podlaska

Zamontujmy czujki dymowe

Niestety w mieszkaniu przy ul. Lotniczej nie odnaleziono czujki dymowej, która chroni dom i jego mieszkańców oraz ostrzega w wypadku nagromadzenia się nawet najmniejszej ilości niepożądanego dymu, generując głośny sygnał akustyczny. Zachęcamy do montażu takich urządzeń w swoich domach i mieszkaniach. Administracje budynków mogłyby w piwnicach lub na klatkach schodowych zamontować takie czujki.

Apelujemy również o rozwagę i parkowanie pojazdów w miejscach do tego wyznaczonych. Pod budynkiem, w którym był pożar, samochody stały na chodniku. W przypadku konieczności użycia drabiny pożarniczej do działań, byłoby to niemożliwe ze względu na pojazdy zaparkowane przed blokiem. Administracja, nadzór lub właściciele powinni zabronić blokowania dojazdu strażackich pojazdów specjalistycznych.

– W mieszkaniu odnaleziono nieprzytomnego 63-letniego mężczyznę i ewakuowano go ze strefy zagrożenia, a następnie przekazano ratownikom medycznym. Niestety mężczyzny nie udało się uratować – relacjonował asp. Marcin Kazimierczak. Podkreślił, iż z budynku zostali ewakuowani pozostali mieszkańcy. Po ugaszeniu pożaru klatkę schodową i wszystkie mieszkania przewietrzono oraz sprawdzono miernikiem wielogazowym.

Nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy bialskiej policji poinformowała, że po zakończeniu działań strażaków, pracę na miejscu pożaru rozpoczęły służby śledcze.

– Prawdopodobną przyczyną zdarzenia było zaprószenie ognia. Częściowemu spaleniu uległo jedno z mieszkań w budynku wielorodzinnym – zaznaczyła nadkomisarz. Dodała, iż policjanci ustalają przyczyny i okoliczności tego tragicznego pożaru.

Marek Pietrzela

WSP

eprasa.pl 742956d0a0

Wyniesiona z getta w skrzynce. Elżbieta Ficowska gościem Dnia Pamięci Ofiar Holocaustu w SP 3 w Lubartowie cz. I

Elżbieta Ficowska miała pół roku, gdy została wyniesiona z warszawskiego getta. Jest jednym z dzieci uratowanych przez Irenę Sendlerową.

Elżbieta Ficowska i Cezary Harasimowicz

Elżbieta Ficowska to żona wybitnego polskiego poety Jerzego Ficowskiego. Jako sześciomiesięczne dziecko została wyniesiona z warszawskiego getta w drewnianej skrzynce, żeby nie płakała, była uśpiona środkiem nasennym. Jest jednym z żydowskich dzieci uratowanych w ramach akcji koordynowanej przez słynną Irenę Sendlerową. Jest najmłodszym ocalałym dzieckiem, była przewodniczącą stowarzyszenia Dzieci Holocaustu.

Cezary Harasimowicz, pisarz i scenarzysta, napisał powieść „Bieta" opartą na biografii Elżbiety Ficowskiej. Obydwoje byli gośćmi Szkoły Podstawowej nr 3 w Lubartowie z okazji obchodów Dnia Pamięci Ofiar Holocaustu.

Wiedział, kto to Jerzy Ficowski. A Elżbieta?

- Zadzwonił do mnie Andrzej Krakowski, nasz wspólny przyjaciel. Jest emigrantem, został wyrzucony z Polski w 1968 r. Jest scenarzystą, reżyserem, producentem. Napisał dwie wspaniałe książki o polskim Hollywood, jak się okazało, zakładali je polscy Żydzi. Powiedział: jest taki temat do zrobienia, który się nazywa Elżbieta Ficowska. Oczywiście wiedziałem, kto to jest Jerzy Ficowski, fantastyczny, wielki poeta, prozaik, autor piosenek, które zapisały się w historii polskiego popu. Wszyscy znają piosenkę „Jadą wozy kolorowe", śpiewała ją Maryla Rodowicz, słowa napisał Jerzy Ficowski. Ale nie wiedziałem, kto to jest Elżbieta Ficowska. Spotkaliśmy się 17 listopada 2022 r. Na początku podchodziłem podejrzliwie, bo nie lubię, jak mi się narzuca jakieś tematy. Ale już od progu oniemiałem, po piętnastu minutach wiedziałem, że zostałem wciągnięty w nieprawdopodobną historię. Clou wszystkiego to był moment, kiedy Bieta wyjęła z puzderka srebrną łyżeczkę z wygrawerowanym imieniem Elżunia, a na rewersie była wygrawerowana data 5 stycznia 1942 r., czyli to jest data jej urodzin, i powiedziała: to jest jedyna moja łączność z rodzicami, których nigdy nie poznałam, zostali zabici podczas Zagłady. Ta srebrna łyżeczka była położona w nóżkach sześciomiesięcznej dziewczynki, która została wyniesiona z getta w drewnianej skrzynce. Dziewczynka została ocalona nie przed śmiercią, ale do życia - mówił Cezary Harasimowicz.

Dlaczego nie powiedziałaś, że jesteś Żydówką?

O swoim życiu opowiadała sama bohaterka spotkania, Elżbieta Ficowska. Swoich rodziców biologicznych i pobytu w getcie nie może pamiętać, mówiła o swojej przybranej matce, która obdarzyła ją prawdziwie rodzicielską miłością i o tym, jak dowiadywała się o swoim żydowskim pochodzeniu.

> Srebrna łyżeczka w wygrawerowanym imieniem i datą urodzin była położona w nóżkach sześciomiesięcznej dziewczynki, która została wyniesiona z getta w drewnianej skrzynce

- W ósmej klasie byłam u sióstr Felicjanek w Wawrze. Chciałam być na pensji, bo naczytałam się książek o pensjonarkach. To były takie elitarne szkoły dla dziewcząt z dobrych domów. Nie bardzo wiem do dzisiaj, co w tamtych czasach oznaczało „dobry dom", w każdym razie dziewczynki, które tam były, miały poczucie lepszości. Moją wychowawczynią była siostra Boromea, ona była hrabiną Przeździecką. Wstąpiła do klasztoru, bo jej narzeczony zginął na wojnie i postanowiła zostać wierna tej miłości. Była bardzo dobrym i mądrym człowiekiem. Próbowano mnie tam nauczyć języka francuskiego, dobrych manier, gry na pianinie. Tam był bardzo wysoki poziom nauczania. To były lata pięćdziesiąte, uczennice szkoły klasztornej miała małe szanse na dostanie się na studia, więc musiały być lepsze od innych. Byłam tam tylko rok, po roku mnie wyrzucono. Mama była bardzo zadowolona, dlatego że przyjechałam w środku roku do domu i powiedziałam, że chcę być zakonnicą. Mama się przestraszyła, nie chciała tego i ucieszyła się, że mnie wyrzucono. Poszłam do szkoły koedukacyjnej. Wtedy spadła na mnie wiadomość niesamowita. Spróbujcie wyobrazić sobie, że nagle dowiadujecie się, że wszystko, co o sobie wiecie, to nieprawda, że jesteście kimś innym. To było bardzo trudne, w ogóle nic nie wiedziałam o Żydach. W szkole klasztornej miałam przyjaciółkę, siostra Boromea sądziła, że się już nie spotkamy, kiedy mnie wyrzucono. Ale ona przyjechała do mnie po dwóch latach, mieszkałam pod Warszawą w Michalinie. W pewnym momencie siedziałyśmy, piłyśmy kakao, ona mnie zapytała: dlaczego ty mi nie powiedziałaś, że jesteś Żydówką? Wtedy w szkole nas nie uczono o Żydach, w domu był to temat tabu, nie mówiło się o tym. Mama, która mnie ogromnie kochała, bała się, że przyjadą Żydzi i zabiorą jej ukochane dziecko - mówiła Elżbieta Ficowska.

> Spróbujcie wyobrazić sobie, że nagle dowiadujecie się, że wszystko, co o sobie wiecie, to nieprawda, że jesteście kimś innym. W ogóle nic nie wiedziałam o Żydach

Znajomość z „panem Żydem"

Po tym, jak dowiedziała się o swoim pochodzeniu, próbowała dowiedzieć się czegoś o Żydach. Zapytała wychowawcę: kim są Żydzi?

- Nie zadał mi żadnego pytania, zaprosił mnie po lekcjach, bo zajmował się biblioteką szkolną i rozmawialiśmy ponad dwie godziny. Opowiadał mi o Żydach. Potem ktoś mi poradził, że jest takie towarzystwo społeczno - kulturalne Żydów w Warszawie i jak chcę się czegoś dowiedzieć, to żebym tam zajrzała. Poszłam, usiadłam w kącie, przychodzili jacyś głównie starsi ludzie, mówili w niezrozumiałym dla mnie języku, ale stwierdziłam, że wyglądają jak inni ludzie, niczym się nie różnią. Podszedł do mnie jakiś starszy pan, o bardzo życzliwej twarzy i pyta: co ty tu robisz? Odpowiedziałam, że przyszłam zobaczyć, jak Żydzi wyglądają. Na to on: a rybę po żydowsku jadłaś? Nie! No to cię zapraszam. On mi głównie mówił o sobie, że przeżył Holocaust, cała jego rodzina zginęła. Też nie dopytywał, po co m to. Wróciłam do domu podekscytowana i powiedziałam mamie, że poznałam takiego przemiłego pana Żyda. Mama się przestraszyła, bo pomyślała, że ten miły pan Żyd może jej odebrać dziecko. Na wszelki wypadek powiedziała: zaproś pana Żyda na obiad. On przyjechał, na niedzielny obiad przyjeżdżała rodzina, zawsze było dużo ludzi przy stole, to było bardzo miłe. Pan Żyd zaczął przyjeżdżać w każdą niedzielę, bo był zaproszony przez moją mamę. Po obiedzie zasiadał w fotelu i zasypiał, to już był taki rytuał - wspominała Elżbieta Ficowska.

Czego ta siksa chce?

Tak zaczęło się jej wchodzenie w temat, ale chciała się dowiedzieć czegoś więcej. Poszła do Żydowskiego Instytutu Historycznego, dotarła do jego dyrektora profesora Bernarda Marka.

- Pamiętam, jak tam weszłam do sekretariatu, profesor patrzył na mnie przez okulary z daleka, po żydowsku coś powiedział do sekretarki. Sekretarka mi zaraz przetłumaczyła: czego ta siksa tutaj chce? Zaraz mi wytłumaczyła, że siksa to jest trochę pogardliwe określenie dziewczyny nieżydowskiej. Czułam, że trzeba się bronić, weszłam do niego, powiedziałam: panie profesorze, ja nie jestem żadna siksa, ja miałam matkę Żydówkę, ojca Żyda, dziadka, babkę. On się zamyślił, wyciągnął ode mnie parę słów na temat rodziny, dowiedział się, że mam cudowną mamę kochającą, że mam cudowną nianię, powiedział: moje dziecko, żydostwo jeszcze nikomu szczęścia nie przyniosło. Radzę ci, zapomnij o tym. Niech ci się zdaje, że przeczytałaś o tym w jakiejś książce, ty masz swoje życie, szczęśliwe, pełne miłości i niech tak zostanie. Wyszłam o niego oburzona takim nastoletnim oburzeniem i myślałam sobie: jak on mógł tak powiedzieć? Po dłuższej chwili zdałam sobie sprawę, że rozmowa z moją mamą na ten temat jest niedobra, bo ją będzie raniła. Ona starała się tak robić, wydawało się jej, że to się uda, żebym ja się nigdy nie dowiedziała, że ona nie jest moją rodzoną mamą. Postanowiłam o tym z nią nie rozmawiać. Nie wiem, w jaki sposób się stało, że gdzieś ta wiedza została zepchnięta do podświadomości. Przestałam się z tym identyfikować - mówiła Elżbieta Ficowska.

Żydzi chcieli ją zabrać

Jej przybrana mama wyszła za mąż bardzo wcześnie, miała już dwoje dorosłych dzieci, gdy przygarnęła małą żydowską dziewczynkę. Sama dobiegała już sześćdziesiątki. Jej rodzona córka przebywała w tym czasie w niemieckim obozie. Gdy wróciła z Niemiec po wojnie, przywiozła dla Elżbiety wielką lalkę, która chodziła i mówiła „mama".

- Kiedyś mnie pięknie ubrała i poszłyśmy na spacer, spotkała swoje koleżanki, powiedziała: to jest moja córeczka, ja powiedziałam: nie kłam, moja mamusia jest w domu! Nie dałam sobie zmienić mamy. Ale ta córka i syn mojej mamy też dali mi ogrom miłości. Oni już mieli prawie 40 lat, gdy mama mnie wzięła - opowiadała Elżbieta Ficowska. Jak mówiła, jako dziecko była „pępkiem świata", za naturalne uważała, że wszystko jej się należy. Wstrząs, jaki przeżyła, dobrze jej zrobił, zrozumiała, że świat jest większy.

Mimo że w dzieciństwie nie była świadoma swojego żydowskiego pochodzenia, byli ludzie, którzy o tym pamiętali.

- Pamiętam sytuację ze wczesnego dzieciństwa, jak właściciel owocarni, do której chodziłam razem z nianią, powiedział: Elżuniu, przyjechali jacyś ludzie z Ameryki i o ciebie pytali. Okazało się, że to Żydzi, którzy przyjechali z USA i ja już miałam miejsce przygotowane w Nowym Jorku u jakiejś żydowskiej rodziny i chcieli mnie zabrać, tak jak wiele innych uratowanych dzieci, żeby uzupełnić substancję narodu, który został w dużej mierze zamordowany. Mama spotykała się z nimi, powiedziała, że miłości się nie sprzedaje i zrobiła wszystko, żeby nie doszło do takiej tragedii. W związku z tym nie mogłam wychodzić sama z domu. Mieliśmy mieszkanie na I piętrze, tam był duży taras i ja się bawiłam na tym tarasie - wspominała Elżbieta Ficowska. Była zrozpaczona, że nie może się bawić z dziećmi na podwórku.

Marcin Kusyk

WSP

eprasa.pl 742956d0a0

W Lublinie i powiecie łukowskim najchętniej się żenimy.

A jak w innych powiatach?

Wskaźnik zawieranych małżeństw na 1000 mieszkańców w województwie lubelskim różni się w zależności od powiatu.

Najwięcej ślubów w przeliczeniu na liczbę ludności odnotowano w powiecie łukowskim oraz mieście Lublin – po 4,4, co jest najwyższym wynikiem w regionie.

W czołówce znalazły się również powiat świdnicki (4,2), radzyński (4,1) oraz janowski (4,0). Na przeciwnym biegunie zestawienia uplasował się powiat krasnostawski (2,6), miasto Biała Podlaska (2,8) oraz powiat hrubieszowski i miasto Zamość (po 3,0).

Oto pełna klasyfikacja powiatów według liczby zawieranych małżeństw na 1000 mieszkańców:

4,4 – powiat łukowski, miasto Lublin
4,2 – powiat świdnicki
4,1 – powiat radzyński
4,0 – powiat janowski
3,9 – powiat rycki
3,8 – miasto Chełm
3,7 – powiat bialski, powiat lubartowski
3,5 – powiat opolski, powiat parczewski, powiat łęczyński
3,4 – powiat biłgorajski, powiat chełmski, powiat tomaszowski, powiat zamojski
3,3 – powiat lubelski
3,2 – powiat puławski, powiat włodawski
3,1 – powiat kraśnicki
3,0 – powiat hrubieszowski, miasto Zamość
2,8 – miasto Biała Podlaska
2,6 – powiat krasnostawski

Powiat łukowski, który uplasował się na pierwszym miejscu ex aequo z Lublinem, wyróżnia się pod względem liczby nowo zawartych małżeństw, co może świadczyć o większej skłonności mieszkańców do formalizowania związków.

Źródło: Urząd Statystyczny w Lublinie

mo

Kiedy mieszkańcy Lubelszczyzny najchętniej biorą ślub? Czy musi to być miesiąc z „R”?

Wybór miesiąca na zawarcie małżeństwa to dla wielu par nie tylko kwestia praktyczna, ale również związana z tradycjami i przesądami. Jak wybierały pary w minionym roku?

Jeden z najpopularniejszych mówi, że ślub najlepiej brać w miesiącu, który zawiera literę „r” w nazwie. Czy ta zasada znajduje odzwierciedlenie w rzeczywistości? Sprawdziliśmy, w których miesiącach mieszkańcy województwa lubelskiego najchętniej wstępowali w związek małżeński.

Najwięcej ślubów w miesiącach z „r”

Statystyki jasno pokazują, że najwięcej małżeństw zawieranych jest w miesiącach letnich i wczesnojesiennych, szczególnie w sierpniu, wrześniu i czerwcu. To właśnie te miesiące cieszyły się największą popularnością:

sierpień – 1400 ślubów,
wrzesień – 1300 ślubów,
czerwiec – 1300 ślubów,
lipiec – 1100 ślubów,
październik – 700 ślubów.

Jak widać, większość nowożeńców wybiera miesiące zawierające literę „r”, co może potwierdzać wpływ przesądów na decyzje dotyczące daty ślubu. Jednak równie istotne są warunki pogodowe – ciepłe miesiące letnie oraz początek jesieni sprzyjają organizacji uroczystości plenerowych i wesel na świeżym powietrzu.

Mniej popularne miesiące

Najmniej małżeństw zawierano w miesiącach zimowych i wczesnowiosennych. Najmniej ślubów odbyło się w lutym i marcu – po 100, a także w styczniu i listopadzie – po 200. Grudzień również nie cieszył się dużym zainteresowaniem, choć 400 par zdecydowało się na ślub w okresie świątecznym:

styczeń – 200 ślubów,
luty – 100 ślubów,
marzec – 100 ślubów,
kwiecień – 500 ślubów,
maj – 600 ślubów,
listopad – 200 ślubów,
grudzień – 400 ślubów.

Wśród mniej popularnych miesięcy widać pewne odstępstwa od reguły. Na przykład maj, mimo że jest miesiącem wiosennym, nie cieszył się aż tak dużą popularnością, jak miesiące letnie. Może to wynikać z innego przesądu, według którego ślub w maju przynosi pecha.

Tradycja czy praktyczność?

Choć przesąd związany z literą „r” w nazwie miesiąca może mieć wpływ na decyzje nowożeńców, nie można zapominać o innych czynnikach. Ciepła pogoda, dostępność sal weselnych, wakacyjna atmosfera czy dłuższe dni również sprzyjają organizacji ślubów w okresie letnim.

Podsumowując, statystyki potwierdzają, że mieszkańcy Lubelszczyzny rzeczywiście najczęściej wybierają miesiące z literą „r”, a największą popularnością cieszą się sierpień i wrzesień. Jednak ostateczna decyzja o dacie ślubu zawsze zależy od indywidualnych preferencji pary młodej.

Źródło: Urząd Statystyczny w Lublinie

mo

Witamy na świecie

Krzyś Cichosz, Gąsiory
Urodzony 15 lutego,
godz. 16:12, 3910 g, 55 cm
Rodzice: Paulina i Rafał
Rodzeństwo: siostrzyczka Zuzia

Zosia Ożarek, Łuków
Urodzona 17 lutego,
godz. 9:10, 3225 g, 53 cm
Rodzice: Kasia i Damian
Rodzeństwo: braciszek Nikodem

Ignaś Niewęgłowski, Stok
Urodzony 17 lutego,
godz. 12:55, 3460 g, 55 cm
Rodzice: Ewelina i Daniel
Rodzeństwo: Szymon i Igor

Milenka Laura Samoraj, Krzywda
Urodzona 17 lutego,
godz. 12:15, 2560 g, 51 cm
Rodzice: Natalia i Paweł

Weronika Kornelia Makosz, Łuków
Urodzona 17 lutego,
godz. 19:56, 3030 g, 53 cm
Rodzice: Andżelika i Przemek
Rodzeństwo: siostrzyczka Zuzia

Podziękowania

13 lutego w Zespole Placówek Oświatowych w Swatach odbył się wspaniały bal karnawałowy! Uśmiechom i tańcom nie było końca. Wspaniałą zabawę poprowadził niezastąpiony DJ LERBY Dariusz Jurzysta, któremu bardzo pięknie dziękujemy za oprawę muzyczną, zaangażowanie i czas poświęcony dzieciom. Cudowną foto-ściankę ufundował jeden z rodziców. Serdecznie dziękujemy za tak piękne przygotowanie. Poczęstunek dla dzieci zorganizowała nasza wspaniała Rada Rodziców, której z całego serducha ślemy uściski.

Paulina Grzechnik

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

TU MOŻE BYĆ TWOJA REKLAMA

Świrek, Magda Suszek, Łany

Bella, Andżelika Lisek, Zofiówka

Dolar, Kamil Knapik, Płonki

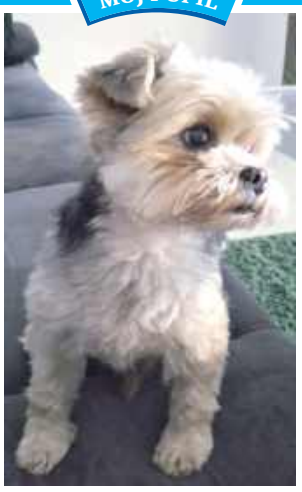

Dżony, Stanisław Sosna, Królewski Dwór

Dla Szymona Wolskiego z okazji 15 urodzin

*Z okazji Twoich urodzin życzymy Ci dużo zdrowia, radości, spełnienia marzeń i mnóstwo sukcesów w szkole.
Niech nauka sprawia Ci satysfakcję, a każdy nowy dzień przynosi jeszcze więcej wiedzy i nowych osiągnięć.
Obyś zawsze miał wsparcie bliskich, którzy będą Cię motywować do działania.
Życzymy Ci miłości w rodzinie, pełnej ciepła i zrozumienia.
Niech otaczają Cię osoby, które sprawiają, że każdy dzień staje się lepszy!
Dziadkowie Elżbieta i Stefan Wolscy*

eprasa.pl 742956d0a0

Zaniesienie Ewangelii do Japonii było marzeniem polskiego jezuity. Zanim zmarł, torturowano go siedem miesięcy

Pierwszy Polak w Japonii był z... Nowodworu (cz. I)

Daleką drogę przebył Wojciech Męciński. Syn zamożnego szlachcica z Nowodworu koło Ryk został jezuitą. Prowadził misję na Goa, w Wietnamie oraz na wyspach Pacyfiku. W 1642 roku poniósł męczeńską śmierć w Japonii. Czy kiedyś doczekamy się wyniesienia go na ołtarze?

Nie tylko w dziejach Kościoła Katolickiego trudno znaleźć inną tak fascynującą, złożoną, kontrowersyjną i powiązaną z tyloma wydarzeniami grupę ludzi, jaką jest założone w 1540 r. Towarzystwo Jezusowe. Historia prób chrystianizacji egzotycznych terytoriów podejmowanych przez jezuickich misjonarzy w XVI i XVII wieku jest potężną, wielowątkową, pełną zwrotów akcji epopeją napisaną czynami i słowami ludzi o wielkiej odwadze, harcie ducha, nieograniczonej wyobraźni i wielkiej pasji. Pierwsi uczniowie Ignacego Loyoli, byłego żołnierza i bawidamka, nawróconego w nadzwyczajnych okolicznościach założyciela zakonu jezuitów, ochoczo podejmowali się misji na praktycznie nieodkrytych terenach. Dobre stosunki z większością dworów europejskich (czasami na tyle dobre, że monarchowie chętnie wspierali pomysł, aby jezuici podjęli misję gdzieś na drugiej półkuli, najlepiej wszyscy...) pozwalały im organizacyjnie i materialnie podołać zuchwałemu planowi.

Oddziały szturmowe Kościoła

Członkowie Towarzystwa stanowili absolutną intelektualną elitę ówczesnego Kościoła. Z reguły kończyli znakomite uniwersytety, zabiegali też, by wiodące katedry teologii i filozofii obsadzane były przez ludzi, którzy po swoim nazwisku pisali litery „SJ" - Societas Jesu. Nawet jednak najlepsze szkoły europejskie nie przygotowywały na zetknięcie z wielkimi kulturami Chin, Japonii, Wietnamu, Indii. Strzępy znajomości języka podłapane gdzieś od jakichś różnego autoramentu kupców albo handlarzy niewolników, przewodnicy w postaci, często mało godnych zaufania miejscowych, konieczność poruszania się w świecie niezrozumiałych praw, organizacji, wyobrażeń, wartości, zasad komunikacji... Jeżeli ktoś z Państwa zechce przyjrzeć się sprawie szerzej, serdecznie polecam I tom książki „Jezuici" francuskiego dziennikarza Lacouture`a - czyta się jak najlepsze powieści podróżnicze, przygodowe albo nawet szpiegowskie...

A częścią takiego projektu stał się chłopak z Nowodworu pod Rykami.

cdn.

Zbigniew Smółko

Portret Wojciecha Męcińskiego dość przypomina wizerunki św. Franciszka Ksawerego, jednego w pierwszych jezuitów i pierwszego misjonarza Japonii. Podpis informuje, że Męciński był też fundatorem jezuickiego kolegium w Krakowie

Rodzina Męcińskich łączy też... Jarosława i Lecha Kaczyńskich z Bronisławem Komorowskim!

Jak udało nam się wyczytać na stronie www.kepnosocjum.pl w artykule opracowanym na podstawie Wielkiej Genealogii Minkowskiego, okazuje się, że dwóch byłych prezydentów Rzeczypospolitej miało wspólnych przodków. Owoż: Andrzej Męciński z Kurozwęk herbu Poraj (ca. 1580 - przed 1624) jest bezpośrednim przodkiem obu naszych prezydentów. Jego syn Wojciech Męciński pozostawił córkę Katarzynę, która poślubiła starostę wieluńskiego Marcina Konstantego Olszowskiego - właściciela Kępna.

Syn Katarzyny i Marcina, Józef Olszowski (kolejny właściciel Kępna), to prapraprapradziadek Julii z Olszowskich Brzezińskiej będącej prababcią Jadwigi z Jasiewiczów Kaczyńskiej, matki prezydenta śp. Lecha i b. premiera Jarosława Kaczyńskich.

Bronisław Komorowski pochodzi od jednej z córek Andrzeja Męcińskiego - Katarzyny

Śp. Prezydent Lech Kaczyński jest w linii prostej potomkiem właściciela Kępna Marcina Konstantego Olszowskiego z Olszowy herbu Prus II (ca 1643-1687) oraz Katarzyny Teresy Męcińskiej z Kurozwęk herbu Poraj (ca 1630-1695)

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Gdzie zrobiono to zdjęcie? Łuków czy Międzyrzec?

Kiedy znaleźliśmy tę fotografię w internecie, poczuliśmy się bezradni. W oczywisty sposób poruszeni emocjonalnie, ale też zaciekawieni.

Żołnierze, dzieci, obserwatorzy, ruch, zastygnięcie. Fotograf robiący zdjęcie innemu fotografowi, przecinające się w pionie i poziomie plany, kilkanaście co najmniej ludzkich historii. I rozrywająca mózg świadomość, że ci z balkonu za kilka miesięcy zamordują tych na dole.

Na portalu polska.org umieścił je użytkownik posługujący się nickiem McAron, wyrażając przypuszczenie, że jest ono wykonane w Łukowie, wskazując na drogowskaz „Radzyń 27 km". Dopuszczamy jednak możliwość, że w grę wchodzi Międzyrzec Podlaski (stamtąd z całą pewnością było wtedy 27 km, z Łukowa - zdaniem dr. Krzysztofa Czubaszka - liczono raczej 29). O ostateczną odpowiedź - podpowiedź proszę Czytelników.

Niemiec czy Żyd?

Nie wiemy, kto był jego autorem. Skonsultowany w tej sprawie artysta-fotografik Tomasz Młynarczyk (dziękuję!) ocenił, że zapewne zostało wykonane przez kompetentnego fotografa przy użyciu standardowego obiektywu 47/50 mm.

Ponieważ zostało wykonane od strony domniemanego getta, można rozważyć autorstwo świetnego łukowskiego rzemieślnika Szmula Migdała, który zginął w Holokauście. Ale równie dobrze mógł być to po prostu Niemiec: tak dobrego zdjęcia nie da się zrobić z ukrycia, a hitlerowcy zapewne mogliby oponować przed tym, żeby fotografował ich Żyd.

Dwa światy oddzielone drutem

Elementem niedostrzegalnym na pierwszy rzut oka, ale konstytuującym całą sytuację jest słabo widoczny, ale niewątpliwie obecny drut kolczasty przecinający czterema liniami ulicę, oddzielający dwie strefy. Z dużym prawdopodobieństwem możemy przyjąć, że jest to granica getta.

Dzieci i żołnierze

W dolnej części zdjęcia na pierwszym planie widzimy grupę dzieci, jak się wydaje, samych chłopców. Jest ich ponad dziesięciu. Ubrani są w krótkie spodenki, więc można założyć, że jest to lato. Niektórzy mają zakryte głowy, co uprawdopodabnia tezę, że są to Żydzi. W grupie możemy wyróżnić kilka zachowań. Ci bliżej budynku otaczają coś lub kogoś, co leży na chodniku blisko ściany. Trudno ocenić, czy osłaniają coś, czy podnoszą kogoś, czy może próbują transportować jakiś przedmiot. Ich gesty są dynamiczne, każdy niemal jest w ruchu. Największe zaciekawienie budzi pozycja chłopca najbardziej z lewej, który wyraźnie wchodzi w jakąś interakcję z osobami stojącymi na balkonie. Są to niemieccy żołnierze. Ci z kolei sprawiają wrażenie zupełnie zrelaksowanych. Pierwszy z lewej spokojnie patrzy w dół, Ten bardziej z prawej kolejny ogląda paznokcie albo pali papierosa, środkowy zaś najprawdopodobniej wykonuje dzieciarni zdjęcie! Nasuwa się interpretacja, że Niemcy przed chwilą coś z balkonu rzucili - być może celem lepszego „ustawienia" zdjęcia. Mogła to być zabawka albo jedzenie.

Chłopcy chwycili to i albo - przerażeni własną śmiałością - co prędzej chcą wrócić na „bezpieczną" stronę drutu kolczastego albo też - zawsze się w grupie znajdzie jeden najodważniejszy! - proszą o jeszcze!

Obserwatorzy

Cała ta scena obserwowana jest przez trzy panie. Przypuszczalnie są to Polki - żadna nie ma na ręku opaski z gwiazdą. Jedna idzie w kierunku dzieci. Nie jest zapewne przypadkowym przechodniem, bo kierunek jej marszu zamykają druty. Ponieważ domyśliliśmy się w niej Polki, przyjmujemy, że nie jest to ich opiekunka. Być może po prostu zwraca im uwagę, że mają stąd uciekać. Dwie inne obserwują całe wydarzenie z pewnej odległości - niższa i chyba młodsza trzyma (może łapie) drugą „pod rękę", co może świadczyć o niepewności, obawie, stresie. Wyższa do całej sceny stoi bokiem, co również wydaje się wskazywać na zdystansowanie.

Zbigniew Smółko

WSP

Czy ktoś uzupełni tę historię?

Jeżeli wiecie, jeżeli rozpoznajecie to miejsce - proszę, napiszcie na adres zbynieks@op.pl albo zadzwońcie na numer 502037695. Czuję, że szybko się z tą fotografią nie rozstaniemy...

eprasa.pl 742956d0a0

Biskup i proboszcz wyremontowali cerkiew, miłośnicy historii zadbali o cmentarz

Jeszcze jeden powód, żeby odwiedzić Sosnowicę

Ciekawi świata turyści jadący wypoczywać na Pojezierzu Łęczyńsko-Włodawskim, często zatrzymują się w Sosnowicy przy cerkwi pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła.

Opustoszała po drugiej wojnie światowej po wywiezieniu w różne strony parafian, kilka lat temu odzyskała blask po kapitalnym remoncie. W ostatnich dniach, dzięki zaangażowaniu miejscowych miłośników historii i społeczników, posprzątany został również położony nieco dalej od drogi cmentarz.

Najsłynniejsza sosnowicka historia (historyjka w zasadzie...) związana jest z nieszczęśliwą miłością Tadeusza Kościuszki, który szturmował tu do serca Ludwiki Sosnowskiej. Ofensywa powstrzymana została nie przez pannę, ale przez jej ojca - Józefa Sosnowskiego. Jeden z największych magnatów Rzeczypospolitej zorientował się, że zaproszony do udzielania korepetycji ubogi oficer oraz jego hoża studentka studiują nie tylko zgodnie z umową rysunek i matematykę, ale pojawiają się również elementy nauk przyrodniczych. Kościuszko usłyszał, że „Nie dla wróbli synogarlice i nie dla szlachetków magnackie córki" i, rad-nierad, w starokawalerstwie został bohaterem dwóch narodów.

Poza barwną anegdotką warto jednak dostrzec, że Sosnowica przez całą swoją historię była miejscem spotkania kultur i narodów. Bywało, że z jednej rodziny wywodzili się duchowni zarówno prawosławni, jak i rzymskokatoliccy. Słynna jest historia braci Stańków, protoplastów wspomnianego rodu Sosnowskich.

Ekumenizm po sosnowicku

Mikołaj Stańko z Sosnowicy był w początkach XVI wieku jednym z najmożniejszych panów w okolicy. Spośród trzech synów najmłodszy Fedor został na włościach, dwóch zaś ruszyło do dworskiej kariery.

Iwaszko był sekretarzem Aleksandra Jagiellończyka (w tych czasach ruski był jednym z urzędowych języków kancelarii!). W uznaniu zasług król mianował go na wakujące stanowisko prawosławnego biskupa chełmskiego. Nie przejął się nawet władca faktem, że nominat nie miał święceń, był żonaty i cieszył się nader barwną opinią. Po śmierci protektora, króla Aleksandra, Iwaszkę (który jako biskup przyjął imię Jonasz) jako niegodnego, na prośbę samych wiernych odwołano, ustanawiając biskupem Filareta Obłaźnickiego. Do katedry na Górce Sosnowski wróci w 1533 r., kiedy otrzyma kolejną nominację, tym razem od Zygmunta Starego. Najwidoczniej i ten władca był wysokiego zdania o jego talentach. Odsunięty biskup najprawdopodobniej też w międzyczasie owdowiał, zaś samo w sobie posiadanie czwórki dorosłych dzieci nie było już kanonicznym problemem. Okazał się władyką bardzo aktywnym, to m.in. on skłonił króla do potwierdzenia, nadanego w 1443 roku przez Władysława Warneńyczka, przywileju zrównującego w prawach kościoły wschodni i zachodni. Diecezją będzie zarządzał do śmierci w roku 1545.

Fot.znalezione na profilu Historyczna Sosnowica

Kiedy w końcówce XIX wieku wznoszono w Sosnowicy cerkiew, miejscowość wyglądała zupełnie inaczej. Prawosławna świątynia była jej wtedy najokazalszym tego typu budynkiem w regionie, efektowniejszym nawet niż np. cerkiew we Włodawie. Na architekta poproszono znanego specjalistę, profesora Wiktora Syczugowa, ikony opłacił słynny św. Jan z Kronsztadu...

Wyścig do kołyski siostrzeńca

W tym czasie zaś jego brat Hrehory... przyjął katolicyzm! Co więcej, został księdzem i otrzymał godność kanonika chełmskiego w tym samym mieście, w którym jego brat prezydował w zupełnie innym obrządku! Nie mamy bliższych relacji, jak wyglądała współpraca, albo jej brak. W Herbarzu Niesieckiego zapisana została jednak historia związana z urodzeniem dziecka przez ich siostrę, Małgorzatę, poślubioną Fiodorowi Wereszczyńskiemu herbu Korczak. Kanonik, zwiedziawszy się, że siostra jest w połogu, niby to przypadkiem zawitał do jej domu i natychmiast ochrzcił dziecko w obrządku zachodnim. Kiedy władyka Jonasz się o tym dowiedział, podniósł rwetes, że brat mu siostrzeńca „biesowym Lachem uczynił" - przyjęcie katolicyzmu było bowiem równoznaczne z potwierdzeniem przynależności do kultury zachodniej i nacji polskiej. Co więcej: władyka namawiał Małgorzatę, żeby dziecko odtrąciła - dała je komuś na wychowanie, nie traktowała jak własnego. Oczywiście matki nie udało się przekonać i dziecko pozostało w domu.

Kręte drogi pobożności

Nie wiemy, w jakich okolicznościach sto lat później parafia w Sosnowicy przyjęła zasady unii brzeskiej - podpisanej w 1596 r. przez część prawosławnych biskupów w Rzeczypospolitej umowy z Rzymem, na mocy której wierni obrządku wschodniego uznawali zwierzchność papieża, pozostając przy swojej cerkiewnej tradycji i liturgii. Na Lubelszczyźnie jedyną świątynią, która wytrwała przy prawosławiu, był monaster w Jabłecznej. W 1874 roku unitów w wielu przypadkach pod przymusem przyłączono do prawosławia. W Sosnowicy widomym znakiem tego procesu było wzniesienie nowej cerkwi. Potem jednak na cerkiew i społeczność prawosławną Sosnowicy spadały kolejne nieszczęścia: przymusowa ucieczka na wschód w 1915 roku (tzw. bieżeństwo), druga wojna światowa oraz wysiedlenia lat 1944-1947. Jeszcze 10 lat temu świątynia była w opłakanym stanie, ale dzięki zaangażowaniu arcybiskupa Abla i proboszcza Tomasza Łotysza w 2021 roku zakończył się kapitalny remont, w efekcie którego nie tylko prawosławni, ale i cały powiat parczewski oraz Polesie zyskały kulturową perełkę. W ostatnich dniach swój wkład w postaci prac porządkowych na cmentarzu dołożyli miejscowi społecznicy.

Zbigniew Smółko

Inicjatywę posprzątania cmentarza prawosławnego podjęło Stowarzyszenie Historyczna Sosnowica (prowadzące też m.in. profil facebookowy o tejże nazwie). Pracowało ponad 40 osób w tym wójt gminy, przewodniczący Rady Gminy oraz proboszcz parafii prawosławnej. Szersza relacja m.in. na stronie parczew.24wspolnota.pl/ oraz wydaniu parczewskim Wspólnoty.

Cmentarz znajduje się około 200 metrów od cerkwi, na skraju pól. Najstarsze nagrobki pochodzą z końcówki XIX wieku, najmłodsze z początku XXI stulecia. Oprócz pochówków pobożnych parafian są tu też mogiły trzech działaczy Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy, których zabili Niemcy w 1941 roku.

Z opowieści Wandy Śliwiny (1888 – 1962) – cz. I

Lubartowska jędza z otwartymi oczyma

W 2012 roku wpisano ją do księgi zasłużonych dla Lubartowa, acz jej wkład w rozwój życia kulturalnego, społecznego i naukowego w tym mieście zasługuje na znacznie poważniejsze uhonorowanie. Z racji na ostrość pióra i jadowite poczucie humoru obsmarowywani przez nią notorycznie urzędnicy mawiali „ta jędza z Lubartowa" - i wszyscy wiedzieli, o kogo chodzi.

Wanda Śliwina z domu Pawłowska urodziła się w 1891 r. w Celestynowie k. Otwocka. Do Lubartowa trafiła jako 17-letnia żona przyszłego burmistrza miasta

Oprócz tych wszystkich zalet była niesłychanie kompetentną uczoną-etnografką, mimo że nie posiadała w tym kierunku formalnego wykształcenia. Jej obserwacje zwyczajów, rytuałów, wyglądu, sposobu zachowania i odbierania świata chłopstwa w okolicach Lubartowa (pojętych szeroko, z Kockiem, Czemiernikami, Ostrowem Lubelskim, Łęczną) do dziś stanowią bezcenne źródło.

Do Lubartowa trafiła w 1908 roku jako świeżo poślubiona małżonka burmistrza Lubartowa Władysława Śliwy. Był to na tyle kompetentny urzędnik, że kiedy stwarzał się vacat na fotelu szefa miejskiej administracji, carskie władze powierzały go właśnie jemu do czasu znalezienia lepiej umocowanego politycznie kandydata. Był niesłychanie aktywny społecznie: w 1903 r. był zakładał Ochotniczą Straż Pożarną i był czynnym druhem. W sierpniu 1915 roku, podobnie jak większość lojalnych wobec władz urzędników, wraz z rodziną ewakuował się w głąb Rosji. Trafiła pod Moskwę, do Orszy i Czernichowa. Tam oboje małżonkowie (posiadający już dwóch synów) angażowali się w pomoc uchodźcom z Polski. Do Lubartowa wrócili w maju 1918 roku. Najwidoczniej Władysław musiał się cieszyć dużą popularnością, dobrą opinią i zaufaniem zarówno wśród mieszkańców, jak i miejscowej elity, skoro w 1920 roku to jemu powierzono po raz kolejny urząd burmistrza.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

BOŚMY BARDZO HERBOWI

Pogoń puławska

Przyjmując herb dla miasta, postanowiono, że obecne w oryginalnym herbie Czartoryskich srebrne trzy baszty zastąpi złota Świątynia Sybilli - jeden z najbardziej charakterystycznych budynków w mieście. Przy okazji uniknięto też zbieżności z również pieczętującymi się Pogonią Czartoryskich Siedlcami (choć Puławy rysunek mają o niebo lepszy!).

Herbem Miasta Puławy jest umieszczony na czerwonym polu srebrny rycerz ze wzniesionym mieczem i błękitną tarczą ze złotym podwójnym krzyżem na srebrnym koniu z błękitnym rzędem, wspięty nad Świątynią Sybilli - powiada Statut Miasta Puławy w brzmieniu uchwalonym w 2010 roku.

Taki, a nie inny wybór znaku nawiązuje oczywiście do Pogoni, czyli herbu Wielkiego Księstwa Litewskiego, którym posługiwało się wiele rodów z niego pochodzących, między innymi Czartoryscy. A bez nich Puław by po prostu nie było, więc i herb nie mógł wyglądać inaczej. Sama rodzina posługiwała się oczywiście herbem mającym swoją odmianę. W heraldycznym prawym (czyli lewym) dolnym rogu tarczy umieszczona jest budowla w postaci trzech srebrnych (czyli białych) baszt. Ponieważ była to rodzina książęca, miała prawo do prezentowania swojego herbu na płaszczu gronostajowym oraz wieńczyć go mitrą, pamiętamy z „Pana Tadeusza": *Poraj — krzyknął Mickiewicz — z mitrą w polu złotem,*

Herb książęcy, Stryjkowski gęsto pisze o tem...

W latach 90. XX wieku funkcjonował herb ze wspomnianymi basztami. Zmiana wydaje się jednak dobrze uzasadniona.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 742956d0a0

Kosmiczny ŁOK na feryjnej przygodzie w Warszawie

19 lutego roku uczestnicy projektu „Kosmiczne Ferie Zimowe ŁOK 2025" wyruszyli na wyjątkową wycieczkę do Warszawy.

W stolicy obejrzeli multimedialny musical „Ekipa Świata"

FotŁOK

Pierwszym punktem wizyty w stolicy był multimedialny musical „Ekipa Świata" w Teatrze Capitol. Spektakl zabrał widzów w niezwykłą podróż dookoła świata, w której główni bohaterowie, polskie rodzeństwo Róża i Leon, odwiedzili różne zakątki globu. Na ich drodze pojawiły się m.in. Indie, Kongo, Boliwia, Japonia, Wietnam oraz Nowa Zelandia. Dzięki tej przygodzie dzieci uczyły się odpowiedzialności za naszą planetę oraz tego, jak ich własne działania mogą wpłynąć na przyszłość Ziemi.

Jak potwierdza ŁOK, musical był pełen egzotycznych rytmów, tańca i efektów wizualnych. Na scenie pojawiały się dynamiczne obrazy przyrody oraz zwierząt w technologii 3D, które zachwyciły dzieci.

Po wizycie w teatrze nadszedł czas na kolejne ekscytujące doświadczenie – wycieczkę do warszawskiego ZOO. Pierwszym etapem wizyty były zajęcia edukacyjne pod hasłem „Opieka nad zwierzętami egzotycznymi i domowymi". Lekcja miała charakter warsztatowo-pokazowy, dzięki czemu dzieci mogły aktywnie uczestniczyć w zdobywaniu wiedzy na temat hodowli zwierząt egzotycznych w domowych warunkach.

Podczas zajęć uczestnicy poznali różne rodzaje karm dla zwierząt i uczyli się ich odpowiedniego dobierania. W zespołach segregowali produkty żywnościowe, dzieląc je na zdrowe i niezdrowe dla zwierząt. Następnie mieli okazję samodzielnie ustalić menu dla zwierząt roślinożernych, drapieżnych i wszystkożernych.

Po zakończeniu warsztatów przyszedł czas na jedną z najbardziej wyczekiwanych części wizyty – spotkanie ze zwierzętami dydaktycznymi. Dzieci miały okazję zobaczyć z bliska, a nawet dotknąć, oswojone gady i bezkręgowce. Wśród nich znalazły się m.in. agama brodata o imieniu Speedy, gekon lamparci Gabrysia, egzotyczne patyczaki oraz wąż lancetogłowy mleczny Leokadia.

Na zakończenie dnia wszyscy udali się na swobodne zwiedzanie Miejskiego Ogrodu Zoologicznego im. Antoniny i Jana Żabińskich. Dzieci miały okazję zobaczyć wiele fascynujących gatunków zwierząt i dowiedzieć się więcej o ich zwyczajach oraz środowisku naturalnym.

Ewa Jaszczak

Dla niektórych był to pierwszy kontakt z płazami i gadami

FotŁOK

W warszawskim ZOO mogli obejrzeć egzotyczne zwierzęta i pobawić się wśród drewnianych ozdobnych rzeźb

FotŁOK

Upamiętnili 194 rocznicę bitwy pod Stoczkiem

Biegami uczcili 194 rocznicę zwycięskiej bitwy pod Stoczkiem

Biegami uczcili 194 rocznicę zwycięskiej bitwy pod Stoczkiem

Upamiętnili 194 rocznicę bitwy pod Stoczkiem

Obchody oraz Biegi poświęcone były 194 rocznicy zwycięskiej bitwy pod Stoczkiem, stoczonej przez Gen. Józefa Dwernickiego z wojskami rosyjskimi.

Janusz Kryczka

LUK

eprasa.pl 742956d0a0

Przedszkolaki świętowały Międzynarodowy Dzień Kota w bibliotece

GMINA TRZEBIESZÓW
Z okazji Międzynarodowego Dnia Kota, obchodzonego 17 lutego, Gminny Ośrodek Kultury i Biblioteka w Trzebieszowie zorganizował wyjątkowe zajęcia dla przedszkolaków z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Trzebieszowie.

Fot.Gminny Ośrodek Kultury i Biblioteka w Trzebieszowie

Przedszkolaki chętnie rozwiązywały zagadki oraz szukały różnic na ilustracjach z kocimi bohaterami. Na zakończenie zajęć z wielką radością kolorowały kocie obrazki

Spotkanie było okazją do poznania fascynującego świata kotów, zarówno tych literackich, jak i prawdziwych.

Biblioteka przygotowała wystawkę książek o kotach, które często są bohaterami literatury dziecięcej. Dzieci z zainteresowaniem oglądały ilustracje i wsłuchiwały się w czytane opowieści, w tym opowiadanie „Kotki z płotka". Dzięki temu mogły lepiej zrozumieć, jak ważną rolę koty odgrywają w kulturze i jak wiele możemy się od nich nauczyć.

Oprócz głośnego czytania nie zabrakło także zabaw edukacyjnych. Przedszkolaki chętnie rozwiązywały zagadki oraz szukały różnic na ilustracjach z kocimi bohaterami. Na zakończenie zajęć z wielką radością kolorowały kocie obrazki.

mo

Będą paczki z żywnością, GOPS prosi o zgłoszenia potrzebujących

GMINA ŁUKÓW Najbardziej potrzebujący mieszkańcy gminy Łuków będą mogli nadal liczyć na paczki żywnościowe.

Miejscowy ośrodek pomocy społecznej we współpracy z lubelskim oddziałem Polskiego Czerwonego Krzyża będzie oferować pomoc finansowaną z funduszy unijnych, ale wcześniej musi ustalić ile osób zechce skorzystać z tej formy wsparcia.

Zgłoszenia z dokumentami

Dlatego MOPS prosi zainteresowanych, by jak najszybciej zgłosili się z dokumentami, które potwierdzają spełnienie kryteriów dochodowych, uprawniających do otrzymania paczek żywnościowych. Na tej podstawie zostaną wydane skierowania, bez których nie będzie można odebrać paczek.

Zgodnie z założeniami unijnego programu pomoc przysługuje osobie samotnie gospodarującej, której dochód nie przekracza 2 676,50 zł oraz 2 180,95 zł w przypadku większej liczby osób w rodzinie. By udokumentować dochód, można przedstawić na przykład zaświadczenie z zakładu pracy, decyzję potwierdzającą świadczenie emerytalno-rentowe, a w przypadku posiadania gospodarstwa rolnego - nakaz płatniczy.

Do 15 marca

Dokumenty można składać do 15 marca w siedzibie Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej przy ul. Świderskiej 12 w Łukowie, u pracowników socjalnych, obsługujących poszczególne miejscowości, w pokojach numer 14, 17 i 17a.

Paczki będą finansowane z dotacji unijnych. Termin pierwszej dostawy jeszcze nie jest znany.

mo

Zaproszenie do oddania krwi w Kosutach

GMINA STANIN Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie zaprasza na terenową akcję poboru krwi, która odbędzie się w niedzielę, 2 marca 2025 r. w Gminnej Bibliotece Publicznej w Staninie (Kosuty 4). Pobór krwi i rejestracja dawców potrwa od godziny 10:00 do 14:00.

mo

Rusza nowy projekt w gminie Wola Mysłowska

W Lubelskim Urzędzie Marszałkowskim podpisano umowę na dofinansowanie projektu „Integracja i aktywizacja społeczna mieszkańców Gminy Wola Mysłowska".

Fot.Gmina Wola Mysłowska

Umowę w imieniu gminy odebrała sekretarz Marta Antolik

Umowę w imieniu gminy odebrała sekretarz gminy Marta Antolik. Projekt będzie realizowany od września 2025 roku do końca sierpnia 2028 roku. Jego łączna wartość wynosi 532 715,30 zł, z czego 506 079,53 zł pochodzi z Funduszy Europejskich oraz budżetu państwa. W ramach projektu przewidziano działania mające na celu integrację społeczną oraz rozwój kompetencji mieszkańców. Jednym z ważnych elementów będzie adaptacja sali w budynku Urzędu Gminy Wola Mysłowska do potrzeb realizacji projektu.

Ponadto uczestnicy skorzystają z różnorodnych form wsparcia, w tym:

- treningi rozwoju osobistego i kompetencji społecznych, m.in. radzenie sobie ze stresem, komunikacja, asertywność oraz reagowanie w sytuacjach kryzysowych,
- edukacja cyfrowa – zajęcia mające na celu rozwój umiejętności korzystania z nowych technologii,
- wsparcie doradcze, obejmujące doradztwo psychologiczne i prawne,
- warsztaty artystyczne i rozwijające pasje, w tym warsztaty fotograficzne, taneczne i artystyczne,
- aktywności ruchowe, takie jak gimnastyka, joga, nordic walking oraz zajęcia zastępowania agresji,
- integracja społeczna, organizacja wspólnych wydarzeń, takich jak bale karnawałowe, ogniska, andrzejki oraz wyjazdy integracyjne i zwiedzanie.

an

Muzeum Regionalne prowadzi warsztaty haftu podczas ferii. Powstaje piękne rękodzieło

Fot.Muzeum Regionalne w Łukowie

„Tańcowała igła z nitką" to tytuł warsztatów z zakresu haftu i wyszywania jakie odbędą się w łukowskim muzeum podczas tegorocznych ferii

ŁUKÓW W ferie zimowe Muzeum Regionalne w Łukowie oferuj oprócz zwiedzania, także warsztaty z haftu i wyszywania, podczas których uczestnicy tworzą wyjątkowe dzieła za pomocą igły i nitki.

„Tańcowała igła z nitką" to tytuł warsztatów w łukowskim muzeum, które trwają do 28 lutego.

- Zapisy pod nr tel. 25 798 27 16 lub osobiście w gmachu muzeum. Koszt 8 zł od osoby za jeden dzień zajęć (1,5 godziny). Zapraszamy – mówią organizatorzy.

mo

Spotkania na temat sieci kanalizacyjnej we wsiach gminy Łuków

W gminie Łuków trwają przygotowania do budowy sieci kanalizacji sanitarnej w Dąbiu i Sięciaszce Pierwszej. Na razie jest gotowy projekt inwestycji, który w przyszłym tygodniu zostanie zaprezentowany na spotkaniach informacyjnych w obydwu miejscowościach.

LUK

Organizatorzy zapraszają mieszkańców Dąbia we wtorek, 25 lutego, o 17.00 do miejscowego centrum kultury, a dzień później, o tej samej porze, takie spotkanie jest planowane w remizie strażackiej w Sięciaszce Pierwszej. Informacje na temat planowanej budowy kanalizacji będą przekazywać przedstawiciele urzędu gminy oraz projektanci i wykonawcy robót.

Osoby, które już teraz chcą się dowiedzieć jak ma przebiegać projektowana sieć, mogą to sprawdzić na stronie: lukow.ug.gov.pl w zakładce „aktualności", gdzie znajdują się zapowiedzi spotkań informacyjnych wraz z mapami.

W Dąbiu i Sięciaszce Pierwszej ma powstać łącznie ponad 16 kilometrów sieci kanalizacyjnej, która zostanie podłączona do gminnej oczyszczalni ścieków w Gołaszynie.

Zgodnie z umową podpisaną na początku września ubiegłego roku cała inwestycja ma być zrealizowana w formule „zaprojektuj i wybuduj" w ciągu 28 miesięcy.

Jej koszt to około 10,5 mln zł, z czego 2 mln 900 tys. zł to środki własne gminy, a resztę będzie stanowić dotacja z Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład.

mo

eprasa.pl 742956d0a0

Huragan po dobrym sprawdzianie z Podlasiem. Do przerwy prowadzili

Kolejne spotkania sparingowe ma za sobą Huragan Międzyrzec Podlaski. W rolach głównych Brazylijczycy - Dionata Tonin i Anthony Souza, którzy łącznie zdobyli już osiem bramek. W ostatnią sobotę międzyrzeczanie mierzyli się z trzecioligowym Podlasiem.

Jedyną bramkę dla Huraganu w meczu z Podlasiem strzelił Dariusz Drzazga (walczący o piłkę)

Pierwsze bramki w meczach sparingowych strzelił już nowy nabytek Huraganu - Anthony Souza

Choć rywal wyżej notowany i w całym meczu znacznie dłużej utrzymywał się przy piłce, pierwszą część spotkania to Huragan zakończył jednobramkowym prowadzeniem. W 45. minucie Valentyn Maksymenko posłał dobre podanie w stronę Dariusza Drzazgi, który ubiegł Rafała Misztala i tuż zza pola karnego posłał piłkę do pustej bramki. Wcześniej wiele okazji do wyjścia na prowadzenie mieli gospodarze, jednak na ich drodze stawał Michał Nowosz lub dobrze dysponowany blok defensywny gości. Pod bramką 40-letniego Misztala działo się znacznie mniej i poza straconą bramką, można wyróżnić jeszcze szarżę Dionaty Tonina, którego strzał został jednak zablokowany.

Druga część meczu to już zdecydowana przewaga Podlasia, które za sprawą Szymona Kaczyńskiego i dwukrotnie Macieja Wojczuka odwróciło losy sobotniego pojedynku. Huragan najlepszą okazję miał w 71. minucie, kiedy wprowadzony po przerwie Maciej Kiryluk stanął oko w oko z bramkarzem gospodarzy, jednak jego sprytny strzał przy krótkim słupku był nieznacznie chybiony. Przed Huraganem jeszcze dwa spotkania sparingowe. W najbliższą sobotę zawodnicy Marcina Popławskiego zmierzą się z drużyną ULKS Gołąbek. Tydzień później, zwieńczeniem przygotowań do czwartej ligi będzie starcie ze Startem Krasnystaw.

Podlasie Biała Podlaska - Huragan Międzyrzec Podlaski
3:1 (0:1)

Bramki: Wojczuk x2, Kaczyński - Drzazga
Huragan: Nowosz - Łappo, Koryciński, Chilimoniuk (65` Uchymiuk), Łukanowski (46` Panaisuk), Maksymenko, Warda (46` Storto), Łęcki (75` Statkiewicz), Drzazga, Anthony (80` Suśniak), Tonin (46` Kiryluk).

rg

Transfery:

Przyszedł: Anthony Bernardo de Souza Dorneles (Naprzód Skórzec)
Odszedł: Bartłomiej Semeniuk (nie wznowił treningów)

Wektra Zbuczyn - Huragan Międzyrzec Podlaski
1:8 (0:2)

Bramki: Tonin x2, Anthony x2, Bas, Łęcki, Chilimoniuk, Warda.
Huragan: Nowosz – Chilimoniuk, Konaszewski, Łappo, Łukanowski, Warda, Łęcki, Bas, Maksymenko, Tonin, Anthony oraz Kiryluk, Statkiewicz, Drzazga, Kowalczyk, Suśniak.

Huragan Międzyrzec Podlaski – Victoria Parczew
4:2 (2:1)

Bramki: Tonin x3, Anthony – Gryczuk, E. Waniowski.
Huragan: Nowosz – Łappo, Konaszewski, Chilimoniuk, Łukanowski, Warda, Łęcki, Anthony, Panasiuk, Kiryluk, Tonin oraz Maksymenko, Koryciński, Uchymiuk, Suśniak, Kowalczyk.

Sparingi:

Lewart Lubartów 0:3

Orlęta Radzyń 0:4

Lublinianka 1:4 (Drzazga)

Wektra Zbuczyn 8:1 (Tonin x2, Anthony x2, Bas, Łęcki, Chilimoniuk, Warda)

Victoria Parczew 4:2 (Tonin x3, Anthony)

Podlasie Biała Podlaska 1:3 (Drzazga)

01.03. ULKS Gołąbek

08.03. Start Krasnystaw

Mecz sparringowy Mazovia Miński Mazowiecki – Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 3:3 (0:3)

Druga połówka weszła gorzej. Bo pomieszali

Do przerwy Orlęta grały znakomicie i prowadziły z trudnym rywalem trzema bramkami. Po przerwie Robert Chmura dał zagrać wszystkim zawodnikom i jego konstrukcja rozpadła się niczym domek kart. Do startu ligi zostały niecałe trzy tygodnie.

Umawiając się jesienią na sparring z IV-ligowcem z Mazowsza sztab Orląt spodziewał się trudnej przeprawy. Mimo że klasa rozgrywkowa teoretycznie ta sama, tak wokół Warszawy gra się na zdecydowanie wyższym poziomie, a Mazovia od kilku lat zgłasza aspiracje do awansu wyżej. Tam m.in. przeniósł się z Radzynia napastnik Sebastian Kaczyński, który miał poprowadzić nową drużynę do sukcesu. W sobotę w składzie zobaczyć można było też znanych radzyńskim kibicom Dawida Rosiaka i Igora Krashnewskiego.

Niestety sztab Mazovii postanowił tego dnia rozegrać jeszcze jeden mecz sparringowy i najlepszych piłkarzy podzielił między dwie drużyny. W efekcie przeciwko Orlętom wyszło tylko kilku graczy z najsilniejszej jedenastki, uzupełnionych zawodnikami testowanymi i aspirującymi.

Orlęta z kolei nie mogły skorzystać z kontuzjowanych Dominika Rycaja (szczegółowe badania na początku tygodnia) oraz Igora Miszty (jeszcze tydzień przerwy w treningach).

Dobrze zagrała drużyna

Pierwsza połowa przebiegła pod znakiem wyraźnej przewagi Orląt. - Nikogo nie chciałbym personalnie wyróżniać, budujemy drużynę. W pierwszej połowie wyglądaliśmy dobrze pod względem organizacji gry, każdy spełniał doskonale swoje zadania. Wszystko zmieniło się w II połowie. Na tym etapie przygotowań chcę dać szansę wszystkim zawodnikom, więc przeprowadziłem na raz dużo zmian. Po tym nasza gra się rozsypała, zaczęliśmy popełniać seryjnie dość proste błędy i przeciwnik zdołał doprowadzić do remisu. Na pewno jest to cenny materiał do przemyśleń - komentuje przebieg meczu trener Chmura.

Przegląd zasobów

Po raz kolejny Arkadiusz Koroloczuk pokazał, że potrafi nie tylko harować w środku pola, ale też świetnie, we właściwym momencie, włączyć się do akcji ofensywnej, czego efektem był gol głową. Z dobrej strony pokazał się Patryk Malec. Pomocnik dużo biegał, był kreatywny i popisał się świetnym dośrodkowaniem z rzutu wolnego na głowę Karola Pendla, który z kolei pokazał, że może być pożyteczny przy stałych elementach gry. Rywalizacja Malca z Cezarym Pęcakiem o miejsce w pierwszym składzie na pewno będzie ciekawa i ważna dla wyniku zespołu. Pewną niewiadomą jest, kogo ostatecznie trener Chmura zechce wystawiać na lewej obronie: w sobotę w pierwszym składzie zagrał doświadczony Ryszard Grochowski, błędów nie popełnił, jednak jego rywalem jest obiecujący i ładnie rozwijający się młodzieżowiec Jakub Rycaj. Na swoim stałym dobrym poziomie zagrali Jan Mróz i Paweł Szatała. Kilkoma dobrymi interwencjami popisał się też bramkarz Hubert Nowak. W środku defensywy obok Pendla zagrał znowu Bartłomiej Siudaj i, zwłaszcza w pierwszej połowie ze swoich zadań wywiązywał się zupełnie poprawnie.

Może jeszcze napastnik, może jeszcze stoper... Ale nic na siłę

Kadra wygląda na bliską zamknięcia, wiele wskazuje, że będzie mniej liczna niż jesienią. Do jej uzupełnienia brakuje jeszcze jednego zawodnika mogącego grać jako wysunięty napastnik oraz kogoś, kto wzmocniłby rywalizację na pozycji stopera.

Mazovia Mińsk Mazowiecki - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski
3:3 (0:3)

Gole dla Orląt: Pendel (as. Malec), Mróz (as. K. Rycaj) Korolczuk (as. Mróz).
Orlęta: Nowak - Szatała, Siudaj, Pendel, Grochowski, Obroślak, Korolczuk, Malec, Mróz, K. Rycaj, Cudowski
Po przerwie grali również Nowacki, Borysiuk, J. Rycaj, Lewczuk, Pęcak, Szczepaniak, zaw. testowany

- Nie będziemy nikogo testować „na siłę", zdajemy sobie sprawę, że nikt za darmo do Radzynia nie przyjdzie, że każdy dodatkowy transfer to kolejny wydatek. Jest jeszcze kilka otwartych tematów, ale wiele wskazuje, że już niewiele się zmieni - podsumowuje Chmura.

Zbigniew Smółko

Co dalej

Na razie podopieczni Chmury trenują głównie na Orliku, bo najbliższe sztuczne boisko pełnowymiarowe znajduje się w Lubartowie i dostępne jest tylko o godzinie 14,45, czyli wtedy, kiedy większość piłkarzy jest jeszcze w pracy.
Za tydzień Orlęta zmierzą się ze swoimi imiennikami z Łukowa, grającymi w klasie okręgowej. Obie drużyny zainteresowane są grą na boisku naturalnym, więc miejsce i godzina uzależnione będą od pogody.
Na ostatni weekend przed startem rozgrywek (15-16 marca) nie ma jeszcze szczegółowych planów. W grę wchodzą rozegranie meczu towarzyskiego z jedną z drużyn z wyższych lig, która dysponuje szeroką kadrą i być może zechce w ten sposób odbyć tzw. trening wyrównawczy dla rezerwowych albo gierka wewnętrzna.

BIA

eprasa.pl 742956d0a0

Cieślak, Kulczyniec, Białach i Nowosad mistrzami!

Barbara Cieślak, Agata Kulczyniec okazały się zdecydowanie najlepsze

Piotr Białach i Jakub Nowosad nie mieli sobie równych. Oba zespoły Grzegorza Czernica zagrają w kolejnej rundzie

W Rokitnie rozegrany został półfinał wojewódzki Szkolnego Związku Sportowego w drużynowym tenisie stołowym. W zawodach wzięli udział mistrzowie i wicemistrzowie powiatów, wchodzących w skład rejonu Biała Podlaska.

Powiat łukowski reprezentowali między innymi zawodnicy Zespołu Szkół w Hucie Dąbrowie. Dziewczęta startujące w składzie: Barbara Cieślak, Agata Kulczyniec rozegrały znakomite zawody i ukończyły rywalizację na pierwszym miejscu.

Na najwyższym stopniu podium znaleźli się także chłopcy: Piotr Białach i Jakub Nowosad. Warto podkreślić, że zarówno żeńska, jak i męska drużyna z Huty Dąbrowy wygrała wszystkie swoje gry w stosunku 3:0, nie tracąc nawet seta w poszczególnych pojedynkach indywidualnych i deblowych.

Dzięki temu sukcesowi obydwie drużyny awansowały do mistrzostw województwa, które zostaną rozegrane 6 marca w Hrubieszowie.

mp

X bieg „Tropem Wilczym" już w marcu. Ruszyły zapisy

Stowarzyszenie Przyjazny Łuków i radny miejski Bartłomiej Bryk zapraszają do udziału w jubileuszowej, dziesiątej łukowskiej edycji „Tropem Wilczym. Biegu Pamięci Żołnierzy Wyklętych".

Wydarzenie mające na celu upamiętnienie bohaterów podziemia antykomunistycznego odbędzie się w niedzielę, 2 marca o godzinie 12 w parku miejskim w Łukowie. Zapisy właśnie się rozpoczęły.

Wydarzenie ma na celu uczczenie Żołnierzy Wyklętych, którzy walczyli o wolną Polskę. Bieg to doskonała okazja, aby połączyć aktywność fizyczną z szacunku dla historii, biorąc udział w wydarzeniu, które ma charakter edukacyjny i wspólnotowy.

Organizatorzy przygotowali dwie trasy:
Bieg honorowy/rodzinny na 1500 m – przeznaczony dla każdego, niezależnie od kondycji fizycznej. Udział w nim mogą wziąć dzieci, seniorzy, rodziny z wózkami, a także osoby uprawiające nordic walking. To bieg bez rywalizacji, który daje możliwość wspólnego uczczenia pamięci Bohaterów.
Bieg konkursowy na 4500 m – tzw. „Bieg Wilka", dla tych, którzy pragną zmierzyć się na dłuższym dystansie. Dla najlepszych przewidziano statuetki oraz nagrody rzeczowe.

Jak dodają organizatorzy, bieg Tropem Wilczym to nie tylko sportowe wydarzenie, ale również bardzo ważna lekcja historii, która łączy nas jako społeczność. Ponadto każdy uczestnik otrzyma wyjątkowy pakiet startowy, który będzie zawierał pamiątkowy medal, koszulkę z edycji 2025, materiały historyczne i ciepły posiłek po biegu.

Udział w biegu jest bezpłatny. Aby wziąć udział, należy dokonać zapisów telefonicznie pod numerem 511 045 076 lub kontaktować się z radnym Bartłomiejem Brykiem za pośrednictwem mediów społecznościowych. Liczba miejsc jest ograniczona, dlatego organizatorzy zachęcają do szybkiej rejestracji.

mp

JAKO z Orlętami. Orlęta z JAKO

Orlęta Łuków mają oficjalnego partnera technicznego.

Od teraz lider Klasy Okręgowej, jak również drużyny młodzieżowe będą występowały w strojach firmy JAKO. Przedstawicielem marki jest Dariusz Dziewulski, wychowanek klubu, a swego czasu grający asystent trenera w czasach, kiedy pierwszym szkoleniowcem był Paweł Grula.

- Chcemy, by w ciągu roku każdy zawodnik miał niezbędne ubranie tej samej firmy, zaczynając od skarpetek, po czapkę - mówi popularny „Paczka".

mp

Dariusz Dziewulski (z prawej) na zdjęciu z prezesem klubu Arkadiuszem Pogonowskim

Stypendia i nagrody sportowe przyznane. Kto dostał i ile?

Burmistrz Łukowa Piotr Płudowski ogłosił listę sportowców oraz trenerów, którzy zostali wyróżnieni stypendiami i nagrodami za swoje osiągnięcia w 2025 roku.

W sumie wyróżniono 35 osób, a decyzja o przyznaniu wsparcia finansowego została podjęta na podstawie rekomendacji specjalnej Komisji ds. Stypendiów Sportowych.

W tym roku stypendia trafią do przedstawicieli różnych dyscyplin sportowych, takich jak kickboxing, karate, podnoszenie ciężarów, piłka nożna, piłka ręczna, piłka siatkowa, warcaby i zapasy. Stypendia miesięczne wahają się od 200 do 400 zł.

W uznaniu za wkład w rozwój sportu i sukcesy podopiecznych burmistrz przyznał jednorazowe nagrody finansowe również trenerom.

ZAWODNICY I ZAWODNICZKI
Imię i nazwisko, Dyscyplina, Kwota stypendium
Maksymilian Kondracki, Kickboxing, 210,00 zł/mies.
Dominika Kondracka, Kickboxing, 400,00 zł/mies.
Julia Łączek, Piłka nożna, 200,00 zł/mies.
Oliwia Głowacka, Karate, 310,00 zł/mies.
Daryna Melnyk, Karate, 310,00 zł/mies.
Gloria Gałecka, Karate, 310,00 zł/mies.
Yaroslav Melnyk, Karate, 310,00 zł/mies.
Bartosz Daniluk, Kickboxing, 210,00 zł/mies.
Oskar Dudziński, Kickboxing, 400,00 zł/mies.
Wojciech Mądry, Piłka siatkowa, 200,00 zł/mies.
Oliwier Zabielski, Warcaby, 210,00 zł/mies.
Mikołaj Prusinowski, Kickboxing, 210,00 zł/mies.
Maja Radomyska, Kickboxing, 210,00 zł/mies.
Borys Kaczorowski, Kickboxing, 210,00 zł/mies.
Maciej Oponowicz, Kickboxing, 210,00 zł/mies.
Jakub Oponowicz, Kickboxing, 210,00 zł/mies.
Julia Linkiewicz, Podnoszenie ciężarów, 210,00 zł/mies.
Piotr Kisiel, Warcaby, 210,00 zł/mies.
Andżelika Młynarczyk, Podnoszenie ciężarów, 400,00 zł/mies.
Rafał Łobejko, Podnoszenie ciężarów, 310,00 zł/mies.
Krystian Śledź, Podnoszenie ciężarów, 210,00 zł/mies.
Jakub Bober, Kickboxing, 210,00 zł/mies.
Milena Królik, Piłka ręczna, 200,00 zł/mies.
Aleksandra Magnuszewska, Piłka ręczna, 200,00 zł/mies.
Julia Ognik, Podnoszenie ciężarów, 210,00 zł/mies.
Błażej Borkowski, Podnoszenie ciężarów, 310,00 zł/mies.
Piotr Zachoszcz, Podnoszenie ciężarów, 200,00 zł/mies.
Sebastian Wałachowski, Zapasy, 210,00 zł/mies.

TRENERZY
Imię i nazwisko, Dyscyplina, Kwota stypendium
Grzegorz Wałachowski, Zapasy, 1 300 zł
Paweł Głowacki, Karate, 2 000 zł
Jakub Ostrowski, Piłka siatkowa, 1 100 zł
Zenon Pawlikowski, Kickboxing, 2 200 zł
Jan Dmowski, Podnoszenie ciężarów, 1 100 zł
Robert Dołega, Podnoszenie ciężarów, 2 200 zł
Ryszard Grochowski, Piłka nożna, 1 100 zł

mp

AUTOPROMOCJA

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE
Organizujesz zawody sportowe?
Chcesz, by było o nich głośno w prasie?
Zadzwoń bądź napisz.
Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie.
Zapraszamy do współpracy.
Mateusz Połynka
mateuszpolynka162@gmail.com,
516 019 184

eprasa.pl 742956d0a0

Borkowski mistrzem.

Ze sztangą uczcili pamięć Kowalczyka

W Szkole Podstawowej nr 2 w Łukowie odbył się 16. Międzynarodowy Memoriał Janusza Kowalczyka w podnoszeniu ciężarów, upamiętniający zmarłego w 1998 roku trenera i wychowawcę.

W wydarzeniu wzięło udział 19 juniorek i 45 juniorów w wieku od 12 do 20 lat, reprezentujących dziewięć klubów z województw pomorskiego, podlaskiego, łódzkiego, lubelskiego, kujawsko-pomorskiego i mazowieckiego. Zawodnicy rywalizowali w kategoriach wiekowych do 15, 17 i 20 lat, walcząc o najlepsze wyniki oraz prestiżowe nagrody i puchary.

Kategoria do 15 lat

Najlepszymi młodzikami zostali Iga Sankiewicz z klubu Znicz Biłgoraj (146,1 pkt) oraz Tymoteusz Kaczor (304,6 pkt). Trzecie miejsce zajęli zawodnicy klubu Olimpijczyk Łuków: Lena Olender (129 pkt) oraz Paweł Młynarczyk (208,5 pkt).

Kategoria do 17 lat

Wśród juniorek młodszych triumfowała Oliwia Kopka z Omegi Kleszczów (194,3 pkt), a tuż za nią uplasowała się Julia Ognik z klubu gospodarzy (185,3 pkt). W kategorii juniorów najlepszy okazał się Kamil Andrzejewski z Husarii Lubraniec (339,7 pkt), a na czwartym miejscu znalazł się Krystian Śledź (292,5 pkt).

Kategoria do 20 lat

W grupie najstarszych zawodników zwyciężył Błażej Borkowski z Łukowa, uzyskując 377,1 pkt. W kategorii juniorek najlepsza okazała się Julia Choińska z LKS Dobryszyce, zdobywając 234,3 pkt.

Poza oficjalnym konkursem w kategorii technicznej wystąpił Marcel Sosnowski z Olimpijczyka.

Reprezentanci Olimpijczyka Łuków

W zawodach wzięło udział 19 zawodników klubu Olimpijczyk Łuków:

Kategoria techniczna: Marcel Sosnowski.
Kategoria U15: Lena Śledź, Lena Olender, Leon Chlebiecki, Paweł Młynarczyk, Marcel Wardziak-Mąka.
Kategoria U17: Julia Ognik, Amelia Śledź, Alicja Górka, Krystian Śledź, Filip Królikowski, Rafał Łobejko.
Kategoria U20: Oliwia Markiewicz, Julia Linkiewicz, Andżelika Młynarczyk, Błażej Borkowski, Piotr Zachoszcz, Adrian Chudek, Kacper Nowosielski.

Klasyfikacja drużynowa

W klasyfikacji drużynowej zwyciężył ŁKS Znicz Biłgoraj, natomiast Olimpijczyk Łuków uplasował się na trzecim miejscu.

Organizacja wydarzenia

Zawody zorganizował Klub Olimpijczyka Ziemi Łukowskiej we współpracy z Lubelskim Okręgowym Związkiem Podnoszenia Ciężarów. Patronat honorowy objął Starosta Łukowski Dariusz Szustek. Organizatorzy dziękują za wsparcie Powiatowi Łukowskiemu, Gminie Łuków oraz firmom Overis, Eco Harpoon Recycling, Elbud i Labar. Wydarzenie wsparły również Łukowski Ośrodek Kultury i Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łukowie.

mp

ROZMOWA Z Błażejem Borkowskim, zawodnikiem Olimpijczyka Łuków

Jesteśmy poważną i dobrą firmą

Wielkie gratulacje...
- Dziękuję. Cieszę się z nowych rekordów życiowych.

I to jakich...
- Przed zawodami w rwaniu miałem 118 kg. Poprawiłem się aż o 7 kg. Wyrwałem 125 kg.

A w podrzucie?
- Moja „życiówka" wynosiła 137 kg.

Widziałem ten bój...
- Fajnie, bo mam nowy rekord. Podniosłem aż o 8 kg więcej, więc obecnie legitymuję się wynikiem na poziomie 145 kg.

Spodziewałeś się?
- Nieskromnie mówiąc - tak. Bardzo dobrze przepracowałem okres przygotowawczy. Zaliczyłem wszystkie podejścia.

A sama organizacja...
- Olimpijczyk Łuków to poważna i dobra firma. Organizacja zmagań stała na najwyższym poziomie.

Błażej Borkowski nie miał sobie równych. Przy okazji pobił kolejne rekordy życiowe

Olimpijczyk Łuków walczy o awans do I ligi!

W Szkole Podstawowej nr 2 w Łukowie odbyła się pierwsza runda Drużynowych Mistrzostw Polski w podnoszeniu ciężarów. W zawodach wzięły udział cztery zespoły: LKS Dobryszyce, aktualny wicemistrz Polski, Husaria Lubraniec (I liga), Znicz Biłgoraj (II liga), Olimpijczyk Łuków (II liga).

Najlepszym zespołem okazał się LKS Dobryszyce, który zgromadził 1850,41 pkt. Olimpijczyk Łuków zdobył 1699,92 pkt, co dało mu drugie miejsce w klasyfikacji. Podium uzupełnił Znicz Biłgoraj (1605 pkt), a na czwartej pozycji uplasowała się Husaria Lubraniec (1594,22 pkt).

Po pierwszej rundzie Olimpijczyk Łuków zajmuje drugą lokatę w tabeli II ligi, co otwiera przed nim realną szansę na awans do I ligi. Kolejne etapy rywalizacji zdecydują o dalszych losach drużyny, jednak już teraz zawodnicy z Łukowa pokazali, że należą do ścisłej czołówki swojej klasy rozgrywkowej.

Drużyna z Łukowa zaprezentowała się znakomicie, zajmując drugie miejsce w rywalizacji.
W jej składzie znaleźli się:
Błażej Borkowski – 387,12 pkt,
Andżelika Młynarczyk – 372,12 pkt,
Julia Ognik – 315,54 pkt,
Krystian Śledź – 312,55 pkt,
Julia Linkiewicz – 312,52 pkt,
Piotr Zachoszcz – 310,06 pkt.

mp

Orlęta górą. Gole Tomczaka i Goławskiego

Zespół Orląt Łuków z rocznika 2013 rozegrał kolejny mecz w ramach Ligi Zimowej na Bemowie w Warszawie.

Podopieczni Przemysława Wereszczyńskiego pokonali 2:0 Olimpię Warszawa po trafieniach Michała Tomczaka i Jakuba Goławskiego.

- Drużyna rywali była zespołem bardzo wymagającym, grającym dobrze piłką. Nasz zespół zagrał bardzo dobre zawody, na dużej intensywności. Elementy, nad którymi pracujemy, były realizowane. Cieszy też, że zespół zaprezentował charakter i duże zaangażowanie w meczu. Dziękuję rodzicom: Piotrkowi Maciakowi i Andrei Cattelanowi za pomoc w organizacji wyjazdu - mówi szkoleniowiec.

Orlęta Łuków reprezentowali: Kacper Ognik, Antoni Celiński, Arkadiusz Krzęcio, Franciszek Maciak, Aleksander Kobojek, Aleksander Karpiński, Pola Wierzchowska, Michał Tomczak, Alex Cattelan, Jakub Goławski, Wojciech Wardak. Trener Przemysław Wereszczyński

mp

Ola i Milena w kadrze!

Dwie zawodniczki Łukovii Łuków zostały wyróżnione.

Aleksandra Magnuszewska, która jest rozgrywającą oraz skrzydłowa Milena Królik zostały powołane na konsultację szkoleniową reprezentacji kadry wojewódzkiej młodziczek w piłce ręcznej.

Zgrupowanie odbędzie się od 23 do 28 lutego w Potoczku. Łukowianki są podopiecznymi Jerzego Kożucha oraz Ewy Czerkas.

Gratulacje!

mp

Marcel Tymiński w kadrze!

19 lutego w Lublinie odbyła się konsultacja szkoleniowo-selekcyjna reprezentacji Lubelskiego Związku Piłki Nożnej.

Trener Michał Tusz wraz z asystentem Łukaszem Harbuzem oraz szkoleniowcem współpracującym Rafałem Jaworski zaprosili 22 zawodników.

Wśród nich jest Marcel Tymiński, który występuje w Orlętach Łuków pod wodzą Jaworskiego. Gratulacje.

mp

Osiedlowi Trenerzy z Łukowa chcą wzmocnić sekcję warcabów. Szukają też do innych zajęć

Młodzi mieszkańcy Łukowa mają okazję uczestniczyć w bezpłatnych zajęciach sportowych organizowanych w ramach programu wspieranego przez Miejską Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Inicjatywa ma na celu zachęcenie dzieci i młodzieży w wieku 7-18 lat do aktywnego spędzania wolnego czasu, propagowania zdrowego stylu życia oraz unikania szkodliwych nawyków.

Bogata oferta zajęć sportowych

W ramach programu Trenerzy Osiedlowi będą prowadzić różnorodne zajęcia, dostosowane do zainteresowań uczestników. Wśród propozycji znajdują się zarówno sporty zespołowe, jak i indywidualne. Młodzież będzie mogła spróbować swoich sił w piłce nożnej, a także w warcabach. Dodatkowo organizowane będą wyjazdy.

Dotychczas takie akcje cieszyły się dużym zainteresowaniem, a młodzież brała udział m.in. wyjazdach na mecze, gdzie wspólnie kibicowała ulubionym drużynom.

Sport jako alternatywa dla zagrożeń

Program nie tylko promuje aktywność fizyczną, ale również odgrywa istotną rolę w profilaktyce uzależnień. Poprzez regularne zajęcia i sportową rywalizację organizatorzy pragną stworzyć młodym ludziom atrakcyjną alternatywę dla niezdrowych nawyków, takich jak palenie papierosów, spożywanie alkoholu czy sięganie po narkotyki.

Zapisy i kontakt

Rodzice oraz opiekunowie, którzy chcą zapewnić swoim dzieciom wartościowy sposób spędzania wolnego czasu, mogą zgłaszać je do udziału w programie. Szczegółowe informacje dotyczące zapisów można uzyskać, kontaktując się z organizatorami.

- Można się zapisać przez cały rok, zapraszamy dzieci już od 7 roku życia - mówi Iwona Zakrzewska, dyrektor OSiR w Łukowie.

Ewa Jaszczak

LUK

eprasa.pl 742956d0a0

Bitwa pod Stoczkiem w pamięci uczniów

Joanna Pęgier i Bogdan Rosa z tytułami wybitnych absolwentów

Fot.ZS w Stoczku Łukowskim

Podczas uroczystości wręczono tytuł Wybitnego Absolwenta LO im. gen. Józefa Dwernickiego, który otrzymali Joanna Pęgier, malarka i pasjonatka fotografii, oraz dr hab. Bogdan Rosa, kierownik Katedry Zastosowania Matematyki w Instytucie Informatyki Technicznej SGGW

W Zespole Szkół w Stoczku Łukowskim odbyły się uroczystości związane z obchodami Dnia Patrona.

Fot.ZS w Stoczku Łukowskim

Uroczystość zgromadziła licznych gości

Wydarzenie upamiętnia 194. rocznicę bitwy pod Stoczkiem. Uroczystość zgromadziła przedstawicieli władz samorządowych, instytucji edukacyjnych i kulturalnych oraz zaproszonych gości.

Oficjalna część wydarzenia rozpoczęła się o godzinie 11:00 wejściem pocztu sztandarowego oraz odśpiewaniem hymnu.

Podczas uroczystości wręczono tytuł Wybitnego Absolwenta LO im. gen. Józefa Dwernickiego. Tegoroczne wyróżnienie otrzymali Joanna Pęgier, malarka i pasjonatka fotografii, oraz dr hab. Bogdan Rosa, kierownik Katedry Zastosowania Matematyki w Instytucie Informatyki Technicznej SGGW.

W ramach wydarzenia uczestnicy mieli możliwość sprawdzenia swojej wiedzy na temat generała Józefa Dwernickiego poprzez interaktywny test w aplikacji Kahoot. Najlepszy wynik osiągnęła Magdalena Szczepanik, wyprzedzając ucznia Jakuba Mateńkę. Następnie uczniowie przedstawili inscenizację poświęconą bitwie pod Stoczkiem, przygotowaną pod kierunkiem dr. Marcina Gomółki.

Kulminacyjnym punktem obchodów była konferencja naukowa zatytułowana „Śladami Generała Józefa Dwernickiego". Dr Marcin Gomółka przedstawił referaty dotyczące Armii Krajowej oraz opisu bitwy pod Stoczkiem w „Pamiętnikach" Józefa Dwernickiego. Marcin Zdrojewski opowiedział o swojej pasji kolekcjonerskiej. Wystąpienia prelegentów zostały uzupełnione wykonaniami pieśni patriotycznych i miłosnych w związku z obchodzonymi tego dnia walentynkami. Wystąpili m.in. Magdalena Plak, Piotr Bogusz i nauczyciel Piotr Rosa.

an

Uczcili pamięć poległych żołnierzy AK

W parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie odbyła się msza za zmarłych i poległych żołnierzy AK.

Msza św. została odprawiona w poniedziałek, 17 lutego, o godzinie 13:00. Po uroczystościach w kościele uczestnicy udali się pod pomnik ostatniego komendanta Obwodu AK Łuków, kpt. Wacława Andrzeja Rejmaka ps. „Ostoja", przy ul. Armii Krajowej.

Wydarzenie zorganizowano z inicjatywy Łukowskiego Koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

an

Fot.Parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie

Po mszy uczestnicy udali się pod pomnik ostatniego komendanta Obwodu AK Łuków, kpt. Wacława Andrzeja Rejmaka ps. „Ostoja", przy ul. Armii Krajowej

Pożar sadzy w kominie w Aleksandrowie

Strażacy ugasili ogień w kominie i wygasili palenisko

Fot.OSP Łazy

W czwartek, 20 lutego, o godzinie 10:34 strażacy zostali zadysponowani do pożaru sadzy w kominie domu w miejscowości Aleksandrów w gminie Łuków. Na miejsce skierowano zastępy z Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie oraz Ochotniczej Straży Pożarnej w Łazach. Strażacy ugasili ogień w kominie i wygasili palenisko. Strażacy po raz kolejny apelują o regularne czyszczenie kominów, aby zapobiegać tego typu zagrożeniom.

mo

Dzień Kobiet z poezją śpiewaną w Krynce

GMINA ŁUKÓW Gminna Biblioteka Publiczna w Łukowie, we współpracy z Sołectwem Krynka, KGW i OSP w Krynce, zaprasza na wyjątkowy koncert poezji śpiewanej w niedzielę, 9 marca, o godz.15:00 w świetlicy wiejskiej w Krynce.

Podczas spotkania wystąpi duet Serce na Dłoni wraz z Przyjaciółmi, wykonując utwory z repertuaru Stanisława Soyki, Starego Dobrego Małżeństwa, zespołu Raz, Dwa, Trzy i wielu innych znanych artystów.

Po koncercie organizatorzy zapraszają wszystkich uczestników na kawę i domowe wypieki, przygotowane przez Koło Gospodyń Wiejskich w Krynce.

Wstęp wolny.

mo

O G Ł O S Z E N I E

Stoczek Łukowski, dnia 25 lutego 2025 r.

G-G.6845.15.2025
G-G.6845.14.2025
G-G.6845.17.2025
G-G.6845.18.2025

INFORMACJA

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski niniejszym informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Pl. T. Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski, II piętro, został wywieszony w dniu 25 lutego 2025 r. do publicznej wiadomości na okres 21 dni – wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowych dzierżawców.

Wykaz obejmuje:

1. Część działki nr 1903 o pow. 21m², położona w Stoczku Łukowskim przy ul.1 Maja.
2. Działka nr 723/12 o pow. 776 m², położona w Stoczku Łukowskim przy ul. Partyzantów.
3. Działka nr 1523 o pow. 50m², położona w Stoczku Łukowskim przy ul. Kanałowej.

Z treścią wykazu można zapoznać się codziennie w godzinach pracy Urzędu Miasta 7:30–15:30 lub pod nr tel. (25)7970036. Wykaz został opublikowany w całości na stronie internetowej Urzędu pod adresem: www.stoczek-lukowski.pl w zakładce „przetargi i ogłoszenia" oraz na stronie BIP w zakładce „gospodarka nieruchomościami" – w dniu 25 lutego 2025 r.

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski
Marcin Sentkiewicz

eprasa.pl 742956d0a0

Lukow24.pl

Tańce i śpiew w Staninie, karnawałowe spotkanie seniorów

W Gminnej Bibliotece Publicznej w Staninie odbyło się karnawałowe spotkanie członków Zarządu Sekcji Emerytów i Rencistów ZNP. W wydarzeniu uczestniczył również Dyrektor ZEAS w Staninie, Sebastian Ignaciuk.

Przewodnicząca Sekcji, Zofia Mateńko, przedstawiła plan pracy na 2025 rok, uwzględniający zainteresowania członków, takie jak wycieczki, pobyty w sanatorium, wyjazdy do teatru oraz spotkania okolicznościowe.

Atrakcją wydarzenia był występ Dziecięcego Zespołu Tanecznego Kropelki Rosy z Łukowa pod kierunkiem Renaty Pawlikowskiej. Młodzi tancerze zaprezentowali tańce regionu lubelskiego i podlaskiego. Na zakończenie wszyscy wspólnie z zespołem zaśpiewali i zatańczyli do piosenki „Jarzębina czerwona".

Nie mogło zabraknąć też poczęstunku w tym tradycyjnego karnawałowego pączka.

an

Fot.Gmina Stanin

Atrakcją wydarzenia był występ Dziecięcego Zespołu Tanecznego Kropelki Rosy z Łukowa

Fot.Gmina Stanin

Przewodnicząca sekcji p. Zofia Mateńko przedstawiła założenia planu pracy na 2025 r., który uwzględnia zainteresowania członków m.in. wycieczki, pobyt w sanatorium, wyjazdy do teatru i spotkania okolicznościowe

Najlepsi znawcy pożarnictwa zmierzyli się w eliminacjach!

Fot.OSP Wojcieszków

W trakcie wydarzenia odbył się pokaz wozu strażackiego, zaprezentowany przez OSP Wojcieszków

14 lutego w Urzędzie Gminy w Wojcieszkowie odbyły się gminne eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom"!

Wyniki konkursu

Klasy I-IV:
1. miejsce – Oliwia Abramek (SP Burzec)
2. miejsce – Natan Szymecki (SP Wojcieszków)
3. miejsce – Adam Zbita (SP Siedliska)

Klasy V-VIII:
1. miejsce – Amelia Toporowicz (SP Wólka Domaszewska)
2. miejsce – Aleksandra Barszcz (SP Siedliska)
3. miejsce – Julia Żurawska (SP Wólka Domaszewska)- W trakcie konkursu zaprezentowaliśmy również samochód pożarniczy, a dh Paweł opowiedział o sprzęcie służącym nam do działań ratowniczo-gaśniczych - informują strażacy z OSP Wojcieszków.

an

O lokalnym sporcie na spotkaniu autorskim w Wojcieszkowie

W czwartek, 20 lutego, w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Wojcieszkowie odbyło się spotkanie z Kamilem Zbietką, autorem książki „Łączy nas historia sportem pisana".

Pamiątkowe zdjęcie uczestników wydarzenia

Książka szczegółowo opisuje sportowe dziedzictwo gminy Wojcieszków. Składa się z trzech części: historii lokalnego sportu, działalności klubów sportowych oraz sylwetek wybitnych sportowców. Autor dzieli się wspomnieniami, anegdotami i historiami osób, które wpisały się w sportową tożsamość regionu.

Janusz Kryczka

O G Ł O S Z E N I E

Łuków, 17 lutego 2025 r.

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE

Wójta Gminy Łuków

O PRZYSTĄPIENIU DO SPORZĄDZANIA PLANU OGÓLNEGO GMINY ŁUKÓW WRAZ Z PROGNOZĄ ODDZIAŁYWANIA NA ŚRODOWISKO

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.)

z a w i a d a m i a m

o podjęciu przez Radę Gminy Łuków Uchwały Nr LXXXIII/572/2024 z dnia 28 marca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania planu ogólnego gminy Łuków i przystąpieniu do sporządzania planu ogólnego w oparciu o ww. uchwałę wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Granice opracowania planu ogólnego obejmują obszar gminy Łuków, z wyłączeniem terenów zamkniętych innych niż ustalane przez ministra właściwego do spraw transportu.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące sporządzania planu ogólnego na piśmie utrwalonym w formie papierowej w siedzibie Urzędu Gminy Łuków ul. Świderska 12, 21-400 Łuków ul. Świderska 12, 21-400 Łuków lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: sekretariat@lukow.ug.gov.pl, a także wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 21 marca 2025 r.**

Składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wniosek powinien zostać złożony na formularzu zgodnym z wzorem wskazanym w Rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509) w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego.

Organem właściwym w sprawie rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Łuków.

Wnioski złożone po wyżej wyznaczonym terminie pozostawi się bez rozpatrzenia.

Z up. Wójta
/-/ Janusz Jezierski
Zastępca Wójta

Informuję, że:
1. Złożenie wniosku stanowić będzie odpowiedź na niniejsze ogłoszenie.
2. Administratorem podanych we wniosku danych osobowych jest Gmina Łuków z siedzibą przy ul. Świderskiej 12, 21-400 Łuków, tel. (25) 798 24 39, mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pL
3. Dane są podawane w celu składania wniosków do planu ogólnego gminy Łuków.
4. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) oraz §11 ust. 1 pkt 4 w związku z załącznikiem nr 3 do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 17 grudnia 2021 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2021 r. poz. 2404).
5. Konsekwencją braku podania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
6. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
7. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem danych osobowych oraz realizacją przysługujących w tym zakresie praw można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych osobiście lub korespondencyjnie ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, mail: iod@lukow.ug.gov.pl
8. Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie https://uglukow.bip.lubelskie.pl/?id=442 oraz w siedzibie Administratora: ul. ul. Świderska 12, 21-400 Łuków

LUK

eprasa.pl 742956d0a0

Druhny i druhowie OSP KSRG Okrzeja spotkali się na Walnym Zebraniu

Ci strażacy najbardziej zasłużyli na podziękowania

Fot. OSP Okrzeja

Zarząd podziękował strażakom OSP Okrzeja za ich służbę, poświęcenie i gotowość do działania

Fot. OSP Okrzeja

W zebraniu uczestniczyli zaproszeni goście: wójt Wojciech Czerniec, przewodniczący Rady Gminy Radosław Białach, p.o. komendanta powiatowego PSP w Łukowie st. kpt. mgr inż. Konrad Turski, prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP dh Janusz Kozioł, prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP dh Jerzy Kędra, komendant gminny ZOSP RP dh Rafał Kot

GMINA KRZYWDA

W sobotę, 15 lutego, odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawcze Ochotniczej Straży Pożarnej w Okrzei. Spotkanie rozpoczął prezes dh Robert Wojtasiewicz, natomiast jego sprawnym przebiegiem kierował przewodniczący zebrania, komendant gminny dh Rafał Kot, za co druhowie serdecznie dziękują.

W trakcie obrad przedstawiono sprawozdania z działalności jednostki za rok 2024 oraz plany na rok bieżący.

W zebraniu uczestniczyli zaproszeni goście: wójt Wojciech Czerniec, przewodniczący Rady Gminy Radosław Białach, p.o. komendanta powiatowego PSP w Łukowie st. kpt. mgr inż. Konrad Turski, prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP dh Janusz Kozioł, prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP dh Jerzy Kędra, komendant gminny ZOSP RP dh Rafał Kot.

Podczas zebrania podsumowano działania jednostki w minionym roku, podkreślając zaangażowanie druhen i druhów w akcje ratowniczo-gaśnicze, które wymagają poświęcenia, odwagi i gotowości do niesienia pomocy. W związku z tym wszystkim strażakom należą się serdeczne podziękowania za trud, jaki wkładają w codzienną służbę.

Podstawowy kurs strażaka-ratownika

- W 2024 r. podstawowy kurs strażaka-ratownika ukończyli: Kinga Michalak, Ewelina Kryczka, Wiktoria Jaroniec, Weronika Białach, Sylwia Jaroniec, Katarzyna Kryczka, Grzegorz Kryczka, Wojciech Matysiak. Serdecznie gratulujemy i życzymy dalszego zapału do służby! – informuje OSP Okrzeja.

Jubileusz 100-lecia

- Miniony rok był wyjątkowy dla naszej jednostki, gdyż obchodziliśmy 100-lecie istnienia. Organizacja jubileuszu była ogromnym wyzwaniem, ale dzięki wspólnemu wysiłkowi udało się zrealizować uroczystości na najwyższym poziomie. Szczególne podziękowania kierujemy do wójta Wojciecha Czernieca oraz zastępcy Alicji Pietrzak za wsparcie i współpracę, a także do kadry Zespołu Szkół w Okrzei i Stowarzyszenia Dobrego Smaku za ich pomoc. Dziękujemy również strażakom z Komendy Powiatowej PSP w Łukowie, w tym st. kpt. Pawłowi Szyszkowskiemu oraz mł. kpt. Kacprowi Iwańczukowi za wsparcie przy organizacji obchodów – relacjonuje Zarząd OSP Okrzeja.

Duże zaangażowanie

Poza jubileuszem jednostka przeprowadziła szereg innych działań i inicjatyw, które wymagały zaangażowania i pracy. Szczególnie aktywnie działali druhny i druhowie: Emilia Kryczka, Julia Marchwicka, Magdalena Marchwicka, Katarzyna Kryczka, Kinga Michalak, Daniel Kryczka, Bartosz Brudkowski, Marek Michalak, Grzegorz Kryczka, Paweł Matera, Paweł Ambroziak, Piotr Matera, Piotr Ambroziak, Kamil Michalak.

- Dziękujemy za Waszą aktywność i liczymy, że będziecie inspirować innych do jeszcze większego udziału w działalności OSP – podsumowuje Zarząd.

Młodzieżowa drużyna

- Z radością obserwujemy rozwój Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej. Młodsze pokolenie z dużym zapałem angażuje się w życie jednostki, co daje nadzieję na przyszłość. Szczególne podziękowania kierujemy do Emilii Kryczki za organizację comiesięcznych spotkań tej drużyny – usłyszeli strażacy na zebraniu.

Zarząd podziękował strażakom OSP Okrzeja za ich służbę, poświęcenie i gotowość do działania.

- Dzięki Wam nasza jednostka funkcjonuje sprawnie i może skutecznie służyć lokalnej społeczności. Mamy nadzieję, że nadchodzący rok przyniesie kolejne sukcesy i satysfakcję z podejmowanych działań.

Informacje: OSP OKrzeja

LUK

Nowi dowódcy w OSP Okrzeja

Fot. OSP Okrzeja

Po specjalistycznym szkoleniu będą mogli dowodzić akcjami

Emilia Kryczka, Bartosz Brudkowski i Paweł Matera ukończyli szkolenie z zakresu kierowania działaniami ratowniczymi.

Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie zorganizowała szkolenie, które odbyło się w Komendzie Powiatowej PSP w Łukowie.

- Podczas intensywnych zajęć teoretycznych i praktycznych nasi druhowie zdobywali wiedzę i umiejętności w zakresie m.in.: kierowania działaniami ratowniczymi, podejmowania decyzji podczas akcji gaśniczych, organizacji łączności dowodzenia i współdziałania, rozpoznania i organizacji działań ratowniczych w transporcie drogowym, szynowym, lotniczym oraz podczas zdarzeń chemiczno-ekologicznych, budowlanych, podtopień oraz powodzi - informuje OSP KSRG Okrzeja.

an

I Powiatowe Halowe Młodzieżowe Zawody Sportowo-Pożarnicze w Wojcieszkowie

Zarząd Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Łukowie, Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie oraz Gmina Wojcieszków zapraszają na I Powiatowe Halowe Młodzieżowe Zawody Sportowo-Pożarnicze, które odbędą się 1 marca 2025 roku o godzinie 9:00 w Zespole Szkół w Wojcieszkowie.

Program zawodów:
8:00-8:30 – przyjazd drużyn MDP
8:45 – odprawa dowódców drużyn
9:00 – uroczyste rozpoczęcie zawodów
9:15 – przygotowanie drużyn do startów
9:30 – rozpoczęcie startów
13:00 – zakończenie startów drużyn
13:30 – uroczyste zakończenie zawodów

Zawody odbędą się pod Patronatem Honorowym Starosty Łukowskiego. Wydarzenie wspiera Nadleśnictwo Łuków.

Organizatorzy zapraszają do kibicowania młodzieżowym drużynom pożarniczym i wspólnego przeżywania sportowych emocji.

mo

eprasa.pl 742956d0a0

Bal Kostiumowy
w Przedszkolu Sióstr Nazaretanek

Na zakończenie dnia dzieci odwiedził Pluszowy Miś, który zatańczył nawet zumbę poprowadzoną przez Sylwię-Fit Dance Forma (fot. Przedszkole Jana Pawła II)

Czas karnawału dobiega końca, więc jeszcze przed feriami w Niepublicznym Przedszkolu Sióstr Nazaretanek w Łukowie zorganizowany został bal.

W dekoracji Sali pomogli rodzice oraz pracownicy, zamieniając salę gimnastyczną w salę balową.

Dzieci były tak świetnie przebrane, że niejedno trudno było rozpoznać. Każdy przedszkolak za pomocą strony zmieniła się w zaplanowaną postać. Były księżniczki, byli policjanci, żołnierze i supermani. Zabawę prowadził zgrany duet - „Kolorowy świat animatorek", który porwał dzieci do tańca i zabawy. Na zakończenie tego balowego dnia dzieci odwiedził jeszcze niezapowiedziany gość - Pluszowy Miś, który zatańczył nawet zumbę poprowadzoną przez Sylwię-Fit Dance Forma.

mo

Na bal przebrały się dzieci i ich opiekunki (fot. Przedszkole Jana Pawła II)

Ale się działo! Pierwszy dzień ferii w kosmicznym wydaniu

Fot.ŁOK

Dzieci spotkanie rozpoczęły od zabaw integracyjnych, animacji i wspólnych tańców

Fot.ŁOK

Nie zabrakło także interesujących zajęć, podczas których dzieci miały za zadanie stworzyć i pomalować układ słoneczny

„Kosmiczne ferie" – pod takim hasłem Łukowski Ośrodek Kultury zorganizował zajęcia dla dzieci podczas zimowej przerwy od szkoły.

Dzieci spotkanie rozpoczęły od zabaw integracyjnych, animacji i wspólnych tańców. Następnym punktem były zajęcia plastyczne, gdzie ich zadaniem było stworzenie i pomalowanie układu słonecznego.

- Na zakończenie pierwszego dnia gościliśmy Centrum Edukacyjne Planeta Anuka. Odbył się pokaz w mobilnym planetarium filmu pt. „Życie na orbicie". Potem uczestnicy ferii zimowych w ŁOK wzięli udział w warsztatach, podczas których stworzyły swoją stację kosmiczną, głównie z materiałów recyklingowych. Następnie był czas na multimedialną prelekcję o życiu w stanie nieważkości, połączoną z wirtualnym spacerem po stacji kosmicznej przy użyciu gogli VR. Oprócz ciekawych zadań praktycznych była również teoria. Dr Agnieszka Krawczyk z Planety Anuka, astronom i absolwentka Wydziału Fizyki Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, wprowadziła dzieci w najciekawsze kosmiczne zagadnienia i oraz przybliżyła sylwetkę doktora Sławosza Uznańskiego-Wiśniewskiego, który wkrótce będzie drugim Polakiem w kosmosie i pierwszym na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej, reprezentując misję IGNIS. Start misji Ax-4 planowany jest na wiosnę z NASA Kennedy Space Center na Florydzie. Astronauci spędzą na ISS około 14 dni - informuje Tomasz Kanadys z ŁOK.

an

Był też czas na słuchanie ciekawych informacji o kosmosie

LUK

eprasa.pl 742956d0a0